

№ 14
2026
ISSN 2353-1916

BIALSKOPODLASKI ROCZNIK ŁOWIECKI



Biała Podlaska
Łosice
Parczew
Radzyń Podlaski

FOT. RAFAŁ MASŁOW



W NUMERZE:

- 3. SŁOWO OD REDAKCJI
- 4. PODSUMOWANIE ŁOWCZEGO
- 5. KRONIKA – WYDARZENIA W OKRĘGU
- 83. PIÓREM MYŚLIWEGO
 - 83. HUBERT OGAR
 - 86. WOJCIECH KOBYLARZ
 - 87. PROF. DR HAB. JAROSŁAW CAŁKA
 - 90. POLSKI MYŚLIWY
 - 93. STEFAN ŚWISTAK
- 97. KĄCIK KULINARNY
 - 97. ZBIGNIEW KOZIOŁ

STRUKTURA OKRĘGU:

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU OKRĘGOWEGO – ŁOWCZY OKRĘGOWY – **SEBASTIAN SANTUS**

CZŁONKOWIE ZARZĄDU – **ANDRZEJ KISIEL, JACEK SZAŁUCHA**

KAPELAN MYŚLIWYCH OKRĘGU BIALSKIEGO – **KS. JACEK GUZ**

PREZYDIUM OKRĘGOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW – **ANDRZEJ DANILUK, DARIUSZ DANILUK, ANDRZEJ WOŁKOWICZ**

DELEGACI NA KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW – **JACEK GUZ, MARIUSZ FILIPIUK, TOMASZ PASTUSZEK**

CZŁONEK NACZELNEJ RADY ŁOWIECKIEJ – **ANDRZEJ DANILUK**, ZASTĘPCA – **WIESŁAW POPŁAWSKI**

W KOMISJACH PROBLEMOWYCH NRŁ PRACUJĄ:

- KOMISJA EDUKACJI – **MARIUSZ FILIPIUK**
- KOMISJA SZKOLENIOWA – **JAROSŁAW TARASIUK**

NA TERENIE OKRĘGU OBWODY DZIERŻAWIĄ 23 KOŁA MACIERZyste I 27 NIEMACIERZYSTYCH
W OKRĘGU JEST ZAREJESTROWANYCH 1463 MYŚLIWYCH, W TYM 63 DIANY

W ROKU 2025 ROZPOCZĘŁO STAŻ 65 KANDYDATÓW NA MYŚLIWYCH

FOTO NA I I IV OKŁADCE – **RAFAŁ MASŁOW**

Białkopodlaski Rocznik Łowiecki ♦ Nr 14 ♦ Rok 2026

Wydawca:

Zarząd Okręgowy
Polskiego Związku Łowieckiego
ul. Szarych Szeregów 1
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 343 62 75
zo.bialapodlaska@pzlow.pl
www.bialapodlaska.pzlow.pl

Redaktor:

Zbigniew Kozioł

Ryciny i szkice:

Michał Zubkowicz,
Krzysztof Daniluk

Współpraca:

Koła Łowieckie
Komisja Strzelecka
Komisja Kynologiczna
Komisja Wyceny Trofeów Łowieckich
Komisja Kultury, Etyki i Promocji Łowiectwa
Oddział Białkopodlaski
Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ
Białski Klub Dian

Wspólnie tworzymy historię – zaproszenie
do jubileuszowego XV wydania Rocznika!

Drodzy Współpracownicy, Autorzy, Czytelnicy i Przyjaciele naszego Rocznika!

Właśnie oddajemy w Wasze ręce czternasty numer naszego pisma, ale moje myśli wybiegają już rok do przodu. Przed nami wyjątkowy moment – za rok będziemy świętować Jubileusz XV-lecia Białkopodlaskiego Rocznika Łowieckiego.

Od kiedy w 11 numerze powierzono mi stery redakcji, przejmowałem je od mojego poprzednika z wielkim respektem dla pracy, która została wykonana przez pierwszą dekadę. Moim celem było nie tylko utrzymać ten wysoki poziom, ale – wspólnie z naszym zespołem – sprawić, by Rocznik stawał się coraz bliższy każdemu myśliwemu w naszym okręgu. Od kiedy mam zaszczyt kierować redakcją, staraliśmy się, aby nasze wydawnictwo było lustrem, w którym odbija się nowoczesne łowiectwo – szanujące tradycję, ale otwarte na edukację, ochronę przyrody i dialog ze społeczeństwem. Z podziwem obserwuję, jak ogromną skarbnicą wiedzy i wspomnień jest nasza publikacja. Chciałbym, aby przyszłoroczne, piętnaste wydanie było ukoronowaniem tej wspólnej drogi.



Zwracam się do Was z gorącą prośbą. Przeszukajcie swoje archiwa, poszukajcie tematów szczególnych. Do jubileuszowego numeru szukamy nie tylko bieżących relacji, ale także:

Wspomnień z polowań i anegdot z początków istnienia naszego Rocznika.

Relacji z ważnych wydarzeń, które nie zostały dotychczas opublikowane.

Historii ludzi, którzy przez te 15 lat tworzyli naszą myśliwską społeczność.

Archiwalnych fotografii, które pokazują, jak zmieniały się nasze łowiska i koła na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat.

Chcemy, aby jubileuszowy numer był naszym wspólnym świadectwem pasji, historii i ciągłości pokoleniowej. Jeśli macie pomysły na specjalne cykle, artykuły lub wywiady z „weteranami” naszego okręgu – moje drzwi są dla Was zawsze otwarte.

Budujmy razem ten wyjątkowy, piętnasty rozdział naszej historii!

*Darzę Bór!
Zbigniew Kozioł*

Kontakt: zetka71@gmail.com,
+48 515 773 575

Podsumowanie

Szanowne Koleżanki i Koledzy Myśliwi,

Za nami kolejny sezon łowiecki, który zapisze się na kartach naszego rocznika jako czas wyłożonej pracy, odpowiedzialnych decyzji oraz dalszego umacniania tradycji łowieckich, które od pokoleń stanowią fundament naszej działalności. Był to okres pełen wyzwań, ale także sukcesów, które potwierdzają, że gospodarka łowiecka prowadzona z rozwagą i poszanowaniem przyrody przynosi wymierne efekty.

Minione 12 miesięcy upłynęło nam pod znakiem troski o zachowanie równowagi w środowisku naturalnym. Realizowaliśmy zadania związane z ochroną przyrody oraz poprawą warunków bytowania zwierzęcy w naszych łowiskach.

Rok 2025 był również czasem integracji naszego środowiska oraz budowania pozytywnego wizerunku łowiectwa w społeczeństwie. Organizowaliśmy i braliśmy udział w wydarzeniach o charakterze społecznym mające na celu przybliżenie mieszkańcom roli myśliwych w ochronie przyrody oraz kształtowanie właściwych postaw wobec środowiska naturalnego. Należy tu wymienić akcje takie jak: „Sprzątamy las wokół nas”, „Myśliwska



Paczka”, „Dzień Dziecka” czy udział w dożynkach powiatowych i gminnych.

Nie sposób pominąć waszego zaangażowania w działania na rzecz bezpieczeństwa sanitarnego populacji zwierząt oraz współpracy ze służbami weterynaryjnymi.

Podsumowując miniony sezon, z satysfakcją możemy stwierdzić, że dzięki wspólnemu wysiłkowi i odpowiedzialnej postawie udało się zrealizować założone cele i sprostać stawianym wyzwaniom. Mam nadzieję, że kolejne doświadczenia zdobyte w minionym roku łowieckim staną się solidnym fundamentem do dalszych działań w kolejnych sezonach łowieckich.

Oddając w Wasze ręce niniejszy rocznik pragnę wyrazić ogromną wdzięczność wszystkim, którzy swoją pracą, pasją i zaangażowaniem przyczynili się do jego powstania oraz rozwoju Naszego Okręgu.

Niech będzie on świadectwem Naszej troski o przyrodę, poszanowania tradycji oraz odpowiedzialności za przyszłe pokolenia.

Darż Bór!
Sebastian Santus
Łowczy Okręgowy

Ocena prawidłowości odstrzału oraz wycena medalowa poroży byków jeleni

W dniach 1-5 kwietnia Komisja Oceny i Wyceny Trofeów w składzie: Leszek Karwowski, Henryk Marciniuk, Andrzej Waszczuk, Bartłomiej Krawiec, Jacek Szałucha i Andrzej Wołkowicz przeprowadziła ocenę prawidłowości odstrzału byków jeleni i danieli.



Do oceny przedstawiono łącznie 711 sztuk poroży byków jeleni i 2 sztuki poroży danieli. 685 sztuki wieńców jeleni pozyskane przez członków kół łowieckich oraz 26 sztuk przez myśliwych komercyjnych. Prawidłowość odstrzału przedstawia się następująco:

- Odstrzał prawidłowy – 658 sztuk jeleni
 - Odstrzał nieprawidłowy – 17 sztuk jeleni
 - Odstrzał rażąco nieprawidłowy – 36 sztuk jeleni
 - Odstrzał prawidłowy – 2 sztuk danieli
- Równolegle prowadzono prace pod kątem wyceny medalowej pozyskanych trofeów. I tak:
- 5 wieńców jeleni oceniono na medal złoty

- 38 wieńców jeleni oceniono na medal srebrny
 - 99 wieńców jeleni oceniono na medal brązowy
- Największą ilość punktów uzyskały trofea pozyskane przez:

- Jacka Bartczaka 220,40 pkt. w obwodzie nr 7
- Roberta Neczuka 218,50 pkt. w obwodzie nr 27
- Dariusza Piwowarczyka 218,91 pkt. w obwodzie nr 3

Ponadto wyceniono 2 sztuki oręży dzików, z których jeden uzyskał medal srebrny oraz czaszkę lisa – również medal srebrny.

Opracowano na podstawie protokołu Komisji Oceny i Wyceny Trofeów

Szkolenie zarządów kół łowieckich

12 kwietnia na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie przeprowadzono szkolenie oraz konkurs strzelecki dla zarządów kół łowieckich.

W trakcie szkolenia omówione zostały zasady bioasekuracji, jako element przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się ASF. Uczestnikom przedstawione zostały również uchwały NRL dotyczące zasad doskonalenia umiejętności strzeleckich oraz nowych prawideł strzelań myśliwskich. Ostatnim, aczkolwiek najważniejszym tematem szkolenia były zapisy rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie szczegółowych zasad wykonywania polowania i znakowania tusz, a w szczególności przepisy dotyczące zasad bezpieczeństwa podczas wykonywania polowania. W szkoleniu wzięło udział 50 przedstawicieli zarządów kół.

Po części teoretycznej przeprowadzono Konkurs Zarządów i Komisji Rewizyjnych Kół Łowieckich w Strzelaniach Myśliwskich, w którym wzięło udział

18 zawodników reprezentujących 8 Kół Łowieckich. Zawody zostały rozegrane zostały w pełnym pięcioboju na 500 pkt.

Sędzią Głównym zawodów był Krzysztof Gajecki, a na poszczególnych konkurencjach sędziowali koledzy:

Oś myśliwska: Leszek Karwowski, Marian Bereda

Krag myśliwski: Andrzej Urban, Przemysław Głuszczyński, Mariusz Smagiel

MOP: Jarosław Tarasiuk, Grzegorz Gregoruk, Zbigniew Filipiuk

Dzik w przebiegu: Stanisław Jaworski, Andrzej Mincewicz

Rogacz/Lis: Roman Jastrzębski, Tadeusz Sidoruk, Bogdan Sadowski

Sekretariat zawodów prowadzili: Marian Kiryk, Tomasz Iwaniuk

Kolegium odwoławcze: Krzysztof Gajecki, Leszek Karwowski, Jerzy Gochnio

Klasyfikacja Drużynowa

I miejsce KŁ Nr17 SŁONKA w Międzyrzecu Podlaskim – 1083/1500 pkt

II miejsce KŁ Nr HUBERTUS w Międzyrzecu Podlaskim – 1082/1500 pkt

III miejsce KŁ Nr 1 BASIOR w Łolicach – 723/1500 pkt

IV miejsce KŁ Nr 76 JELEŃ w Parczewie – 701/1500 pkt

V miejsce KŁ Nr 2 CYRANKA w Łolicach – 700/1500 pkt

VI miejsce KŁ Nr 70 SOKÓŁ w Sosnowicy – 610/1500 pkt





Klasyfikacja indywidualna

Najlepiej Strzelający Prezes

- I – Kazimierz Wąsowski – KŁ Nr 76 „Jeleń” w Parczewie
- II – Andrzej Daniluk – KŁ Nr 1 „Basior” w Łosicach
- III – Grzegorz Krupski – KŁ Nr 26 „Hubertus” w Międzyrzecu Podlaskim

Najlepiej Strzelający Łowczy

- I – Jerzy Gochnio – KŁ Nr 2 „Cyranka” w Łosicach
- II – Janusz Kossak – KŁ Nr 26 „Hubertus” w Międzyrzecu Podlaskim
- III – Karol Stefaniuk – KŁ Nr 1 „Basior” w Łosicach
- IV – Sławomir Chmielewski – KŁ Nr 17 „Słonka” w Międzyrzecu Podlaskim

Najlepiej Strzelający Sekretarz

- I – Daniel Kupidura – KŁ Nr 21 „Jeleń” w Radzynie Podlaskim
- II – Andrzej Wołkowicz – KŁ Nr 70 „Sokół” w Sosnowicy
- III – Wojciech Jarmoch – KŁ Nr 2 „Cyranka” w Łosicach
- IV – Karol Michaluk – KŁ Nr 26 „Hubertus” w Międzyrzecu Podlaskim

Najlepiej Strzelający Skarbnik

- I – Mateusz Włodarczyk – KŁ Nr 26 „Hubertus” w Międzyrzecu Podlaskim

Najlepiej Strzelający Członek Zarządu

- I – Dariusz Jastrzębski – KŁ Nr 17 „Słonka” w Międzyrzecu Podlaskim
- II – Tomasz Matejek – KŁ Nr 26 „Hubertus” w Międzyrzecu Podlaskim

Najlepiej strzelający Członek Komisji Rewizyjnej

- I – Kamil Łaski – KŁ Nr 17 „Słonka” w Międzyrzecu Podlaskim
- II – Tomasz Kolada – KŁ Nr 18 „Ponowa” w Białej Podlaskiej
- III – Waldemar Wójcik – KŁ Nr 76 „Jeleń” w Parczewie
- IV – Jarosław Armaciński – KŁ Nr 70 „Sokół” w Sosnowicy

Baraż o I miejsce w kategorii Najlepiej Strzelający Członek Zarządu pomiędzy Tomaszem Matejkiem, a Dariuszem Jastrzębskim rozegrano na Osi Myśliwskiej. Zwycięzca barażu Dariusz Jastrzębski.

Tekst: Krzysztof Gajecki, Zdjęcia Sylwester: Kuśmierczuk

Szkolenie wojskowe – udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej

16 kwietnia na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie odbyło się kolejne szkolenie z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, które tym razem przeprowadzili żołnierze z 19 Nadbużańskiej Brygady Obrony Terytorialnej.



Podczas szkolenia zaprezentowano uczestnikom karabinek MSBS Grot. Instruktorzy omówili budowę i zasadę działania oraz zaprezentowali składanie broni i rozkładanie oraz postawy strzeleckie. W części praktycznej uczestnicy mieli okazję własnoręcznie rozłożyć i złożyć broń.

W drugiej części szkolenia instruktorzy omówili najczęściej występujące urazy związane z użyciem broni palnej oraz zaprezentowali zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, między innymi sposoby tamowania krwotoków przy pomocy taktycznej opaski zaciskowej „Staza” oraz opatrywania ran z wykorzystaniem opatrunków hemostatycznych.

W części trzeciej role się odwróciły. Tym razem to myśliwi wcielili się w rolę instruktorów omawiając i prezentując za-



sady strzelania z broni gładkolufowej do ruchomych celów. Żołnierze mieli okazję wykazać się w strzelaniu do rzutków na kręgu myśliwskim.

Realizacja szkolenia jest kontynuacją współpracy naszego okręgu z resortem obrony narodowej.

Warsztaty sygnalistów myśliwskich

W dniu 24 kwietnia w naszym okręgu rozpoczęły się warsztaty dla amatorów sygnalistyki myśliwskiej, które zgromadziły kilkunastu adeptów tej sztuki.



Trudnej roli instruktorów podjęli się koledzy Łukasz Brzyski – członek Zespołu Francuskiej Muzyki Myśliwskiej „Trompes de Pologne” działającego przy Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie i Robert Kopacz – członek Zespołu Reprezentacyjnego „Polesia Czar” działającego przy RDLP w Lublinie. Zajęcia odbywają się na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie. Widząc zapał i zaangażowanie uczestników oraz doświadczenie i umiejętności prowadzących zajęcia liczymy, iż za rok grono

trębaczy w okręgu znacznie się powiększy. Instruktorom życzymy cierpliwości, a uczestnikom wytrwałości i sukcesów.



„Sprzątamy las wokół nas”

22 kwietnia roku obchodziliśmy 55 Światowy Dzień Ziemi, którego hasłem przewodnim jest „Nasza Moc, Nasza Planeta”. Myśliwi z naszego okręgu jako prawdziwi ekolodzy, już od pięciu lat aktywnie włączają się w obchody tego największego międzynarodowego święta ekologicznego. W tym dniu szczególnie promujemy ochronę środowiska oraz poszerzamy świadomość ekologiczną poprzez organizację różnego rodzaju akcji społecznych, takich jak zbieranie śmieci czy sadzenie drzew.



Akcja „Sprzątamy las wokół nas”, której inicjatorem i pomysłodawcą był Maciej Bieliński członek Bialskiego Towarzystwa Łowieckiego „Ponowa”, idealnie wpisuje się w cele, jakie przyświecają obchodom tego święta. Obejmuje ona swym zasięgiem obwody łowieckie położone na terenie całego Okręgu Białkopodlaskiego Polskiego Związku Łowieckiego. W bieżącym roku sprzątanie przeprowadzono w 30 obwodach położonych na terenie trzech powiatów i pięciu nadleśnictw.

W sobotę 26 kwietnia na strzelnicy myśliwskiej PZŁ w Hrudzie akcję rozpoczął myśliwski sygnał „Powitanie”. Następnie odprawę zarządów kół łowiec-



kich przeprowadził łowczy okręgowy Sebastian Santus. W odprawie uczestniczyli również przedstawiciele nadleśnictw i władz powiatowych. W akcji wzięło udział 26 kół łowieckich z okręgu. Do akcji włączyły się rodziny i znajomi myśliwych z dziećmi, nauczyciele i uczni-



wie szkół, mieszkańcy okolicznych miejscowości, a także druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych, Koła Gospodyń Wiejskich oraz po raz pierwszy, wędkarze z Polskiego Związku Wędkarskiego. Łącznie w akcji sprzątnięcia uczestniczyło 627 osób. Myśliwi zaoferowali swoje samochody terenowe z przyczepkami do transportu śmieci. Worki na śmieci i rękawiczki zapewniły Nadleśnictwa, które wspólnie ze Starostwami i Urzędami Gmin zorganizowały również transport zebranych śmieci na wysypiska. W ciągu kilku godzin zebrano 16 przyczep





i 316 120-litrowych worków śmieci oraz kilkaset opon, czyli zdecydowanie mniej niż w roku ubiegłym, co może świadczyć o poprawie świadomości ekologicznej wśród mieszkańców naszego regionu. Oby następne akcje potwierdziły tę tezę. Po sprzątaniu tradycyjnie uczestnicy udali się do stanic myśliwskich, gdzie podsumowano „zbiory” oraz zorganizowano wspólne ogniska z pieczeniem kielbasek.

Patronat honorowy nad akcją objęli starostowie trzech powiatów: Białskiego, Łosickiego i Radzyńskiego. Partnerami akcji zostały Nadleśnictwa: Biała Podlaska, Chotyłów, Międzyrzec Podlaski, Radzyń Podlaski i Sarnaki oraz Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Wędkarskiego w Białej Podlaskiej. Patronat medialny nad akcją objęło „Radio Biper” i „Słowo Podlasia”.

Walne Zgromadzenie w Międzyrzeczkim Hubertusie

Niedziela 27 kwietnia w miejscowości Utrówka w „Hubertówce” należącej do Koła Łowieckiego nr 26 Hubertus w Międzyrzeczu Podl. była nie tylko dniem Walnego Zgromadzenia Członków Koła.



Dzień ten obfitował w święto nadania okolicznościowych oznaczeń z rąk Łowczego Okręgowego Sebastiana Santusa naszym Kolegom:

- Markowi Łysańczukowi – medalu zasłużony dla łowiectwa białkopodlaskiego.
- Andrzejowi Łysańczukowi oraz Waldemarowi Paluszkiewiczowi z okazji przynależności 50-lecia do PZŁ oraz naszego koła.

Henryk Netczuk uchwałą WZ został honorowym członkiem koła – świętu-

jąc 55-lecie przynależności do koła oraz struktur PZŁ.

Trzech najstarszych naszych nemrodów otrzymało ze strony Zarządu Koła okolicznościowe grawerfony. Po części oficjalnej kolorowe napitki były zacnym dodatkiem ze strony naszych jubilatów. W imieniu koła życząc zdrowia oraz dalszej satysfakcji z pracy na rzecz PZŁ serdecznie gratulujemy.

*Darż bór! Grzegorz Krupski –
Prezes KŁ nr 26 Hubertus*

Reintrodukcja bażantów

Od kilku lat koła łowieckie Okręgu Białkopodlaskiego z dużym sukcesem prowadzą w swoich obwodach introdukcję bażantów. Do akcji rokrocznie dołączają nowe koła, najczęściej dzierzawiające sąsiadujące obwody, celem uzyskania większej skuteczności. Na przełomie kwietnia i maja wsiedlenia przeprowadziło osiem kół łowieckich, wypuszczając do swoich obwodów 700 ptaków.

Bażanty w stanie dzikim występują w umiarkowanych obszarach Azji. Do Europy sprowadzono go jeszcze w czasach rzymskich, a do Polski trafił w XVI wieku. Nazwa bażant tłumaczona z greckiego oznacza „ptak znad rzeki”. W miejscach introdukcji preferują obszary rolnicze, siedliska półotwarte, podmokłe, obrzeża trzcinowisk, a także przedmieścia, parki i ogródki działkowe.

Przy wsiedlaniu ważnym elementem jest utrzymanie właściwego stosunku kogutów do kur, ale przede wszystkim właściwy dobór i przygotowanie łowiiska. Dlatego też koła kładą duży nacisk na eliminację drapieżników w swoich obwodach. Mimo, iż bażanty nie są naszymi

rodzimiymi ptakami, a klimat wschodniej Polski nie jest zbyt przychylny tym ptakom, dzięki odpowiednim zabiegom koła z naszego okręgu odnoszą hodowlane sukcesy. Okres polowań na bażanty przypada od 1 października do końca lutego, a na samice od 1 października do końca stycznia i to wyłącznie na terenach Ośrodków Hodowli Zwierzyny. Mięso bażanta ma delikatny smak, zwierza mało tłuszczu, za to bardzo dużo przyswajalnych białek oraz potasu, magnezu i fosforu. Zalecany jest dla diet nisko tłuszczowych. Rosół z bażanta króluje wśród wszystkich rosółów gotowanych na zwierzętach łownych.

*Zdjęcia z wsiedleń w kołach nr 12 Ogar,
nr 127 Łoś i nr 22 Darzbór*



Szkolenie weterynaryjne dla myśliwych

Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej zorganizował w dniach 10 – 11 maja szkolenie weterynaryjne dla myśliwych. Szkolenie przeprowadzili lekarz weterynarii Agnieszka Wawer – Tomczak oraz lekarz weterynarii Sylwia Zalewska.

Szkolenie jest obowiązkowe dla osób, które polują na zwierzęta łowne z zamiarem wprowadzenia na rynek produktów pochodzenia zwierzęcego pozyskanych z tych zwierząt, w zakresie określonym w rozporządzeniu (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego z dnia 29 kwietnia 2004 r. Zostało ono przeprowadzone zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie przeprowadzania szkolenia myśliwych z dnia 26 listopada 2010. Podczas szkolenia wyczerpujący sposób wykładowcy omówili między innymi następujące zagadnienia: anatomia, fizjologia i behawioryzm zwierząt łownych z uwzględnieniem zachowań nietypowych związanych z chorobami, występowanie chorób odzwierzęcych oraz chorób zakaźnych zwierząt, postępowanie z odstrzelonym zwierzęciem w łowisku wraz z zasadami bioasekuracji, postępowanie z produktami ubocznymi pochodzenia zwierzęcego, najczęściej występujące zmiany anatomopatologiczne u odstrzelonych zwierząt oraz wymagania dotyczące bezpieczeństwa żywności, a także zagadnienia dotyczące skażeń środowiska.



Spotkanie podopiecznych Caritasu w Michałkach

W dniu 15 maja w świetlicy w Michałkach odbyło się spotkanie podopiecznych Caritasu z przedstawicielami Polskiego Związku Łowieckiego i Lasów Państwowych. Poświęcone było tematyce łowiectwa oraz pracy leśnika. Celem wydarzenia było przybliżenie uczestnikom specyfiki pracy w lesie, roli leśników i myśliwych w ekosystemie oraz zasad związanych z gospodarką leśną i ochroną przyrody.



Głównym punktem spotkania była prelekcja Rafała Koniecznego, przedstawiciela Nadleśnictwa Chotyłów, który w ciekawy i przystępny sposób opowiedział o codziennych obowiązkach leśnika, znaczeniu zrównoważonej gospodarki leśnej, a także o roli myśliwych w ekosystemie. Uczestnicy mieli okazję zadawać pytania oraz dzielić się własnymi spostrzeżeniami i doświadczeniami, wykazując się przy tym dużą wiedzą oraz zainteresowa-

niem tematem. O część poświęconą grom i zabawom zadbała Justyna Żytkowska z Klubu Dian przy ZO PZŁ w Białej Podlaskiej.

Spotkanie przebiegło w milej i edukacyjnej atmosferze. Dzięki zaangażowaniu prowadzących oraz aktywności podopiecznych, wydarzenie okazało się wartościowym i inspirującym doświadczeniem.

Szkolenie survivalowe dla myśliwych

16 maja na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie odbyło się kolejne ze szkoleń w ramach podpisanego porozumienia PZŁ z MON. Tym razem myśliwi poznawali survivalowe techniki i tajniki przetrwania.



Żołnierze WOT, koledzy Michał i Tomasz, podczas szkolenia omówili podstawy survivalu, poruszyli najważniejsze zagadnienia związane ze skutecznymi technikami przetrwania w trudnych warunkach oraz zaprezentowali niezbędny ekwipunek zwiększający szanse przetrwania. Uczestnicy zapoznali się z budową schronień i ich optymalną lokalizacją, metodami rozpalania ognia i rodzajami ognisk, sposobami pozyskiwania wody oraz technikami jej oczyszczania i uzdatniania, zdobywania pożywienia, przygotowywania posiłków i optymalnego zarządzania energią w terenie. Omówiono zagadnienia nawigacji, sygnalizacji i techniki wzywania pomocy, a także podstawy pierwszej pomocy survivalowej. Podczas zajęć praktycznych zaprezentowano uczestnikom rozpalanie ogniska przy



pomocy krzesiwa, z wykorzystaniem dostępnych materiałów.

Szkolenie survivalowe spotkało się z dużym entuzjazmem uczestników, którzy wysoko ocenili wiedzę i profesjonalizm instruktorów. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że była to niezwykle wartościowa i satysfakcjonująca lekcja przetrwania.

Zawody Strzeleckie Leśników

23 maja na strzelnicy myśliwskiej Zarządu Okręgowego PZŁ w Białej Podlaskiej odbyły się XVII Regionalne Zawody Strzeleckie Leśników o Puchar Dyrektora RDLP w Lublinie. To cykliczne wydarzenie stanowi okazję do popularyzowania strzelectwa i doskonalenia umiejętności strzeleckich wśród leśników oraz integracji, z jakże bliskim, środowiskiem myśliwych. Zawody, w których wystartowało 80 uczestników, rozegrano w pięcioboju myśliwskim z Myśliwską Osią Praktyczną – indywidualnie w klasie Mistrzowskiej, Powszechnej oraz Dian. Osiągnięte wyniki wliczały się również do klasyfikacji drużynowej.



Podczas dnia pełnego mocnych wrażeń oraz strzeleckiej rywalizacji, zawodnicy mogli korzystać z przygotowanego bufetu wraz z napojami. W wia- cie myśliwskiej czekały na uczestników grillowane smakołyki oraz rozgrzewający obiad, a Łowczy Okręgowy, kolega Sebastian Santus, osobiście przygotował pieczonego dzika w chlebie.

Na zakończenie zawodów złożono wiele gratulacji oraz podziękowań zarówno dla Dyrekcji Regionalnej Lasów Państwowych, Nadleśnictwa Biała Podla-

ska, Zarządu Okręgowego PZŁ w Białej Podlaskiej, jak i wszystkich uczestników oraz osób zaangażowanych w przygotowanie i przeprowadzenie imprezy. Przechodni puchar dla zwycięskiego nadleśnictwa, a także medale, dyplomy i nagrody dla najlepszych strzelców, wręczył osobiście Zastępca Dyrektora RDLP w Lublinie Mariusz Kiczyński, Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Powiatu Bialskiego Arkadiusz Maksymiuk oraz Łowczy Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej Sebastian Santus.



Strzelnica Myśliwska w Hrudzie pod przewodnictwem Sędziego Głównego, kolegi Krzysztofa Gajeckiego wraz z zespołem sędziów oraz całą obsługą po raz kolejny pokazała, że potrafi bezbłędnie zorganizować zawody strzeleckie na najwyższym poziomie, gwarantując uczestnikom bezpieczeństwo, profesjonalną opiekę i doskonale warunki do rywalizacji.

Drużynowo

KLASA OTWARTA

Nadleśnictwo Nowa Dęba – 1264 pkt
Nadleśnictwo Rozwadów – 1247 pkt
Nadleśnictwo Międzyrzec – 1154 pkt
Nadleśnictwo Chełm – 1141/1500 pkt
Nadleśnictwo Rudnik – 1131 pkt
Nadleśnictwo Radzyń Podl. – 1110 pkt

Indywidualnie

KLASA MISTRZOWSKA

Szczęch Krzysztof – 475 pkt
Górski Henryk – 457 pkt
Wójcik Maciej – 447 pkt
Boho Sylwester – 439 pkt
Hołodniak Ireneusz – 410 pkt
Poleć Bernard – 408 pkt

KLASA POWSZECHNA

Fabisiak Hubert – 437 pkt
Dycha Adam – 413 pkt
Jędral Radosław – 407 pkt
Kossak Janusz – 403 pkt
Kiszka Hubert – 399 pkt
Bulak Kacper – 397 pkt

KATEGORIA „DIAN”

Gągala Jagoda – 238 pkt
Kiszczak Agnieszka – 230 pkt

NAJLEPSZY WYNIK W KULI

Szczęch Krzysztof – 195 pkt

NAJLEPSZY WYNIK W ŚRUCIE

Szczęch Krzysztof – 280 pkt



Festiwal Kultury Łowieckiej

W dniu 24 maja, na zaproszenie organizatorów, członkowie Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej uczestniczyli w III Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej, który jest nie tylko świętem myśliwych i leśników, ale przede wszystkim świętem przyrody, edukacji, tradycji i kultury łowieckiej.



Na stoisku klubowym ekspozycje ze swoich kolekcji zaprezentowali: Michał Domagała, Paweł Galiński, Andrzej Konopka i Zbigniew Koziol. W imprezie uczestniczył również Łukasz Brzyski wraz z zespołem Trompes de Pologne. Stoisko cieszyło się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających, a wystawcy usłyszeli wiele pochwał i słów uznania. Wśród odwiedzających ekspozycję, swoją obecnością zaszczylili nas między innymi Marcin Możdżonek – Prezes NRŁ oraz Rafał Ciszewski i Tomasz Krasowski – członkowie prezydium, a także Zbigniew Michalik – kierownik Wydziału Gospodarki łowieckiej w ZG PZŁ oraz Rafał Pasteczka – łowczy okręgowy ZO Ostrołęka, którzy dokonali pamiątkowych wpisów do kroniki oddziału.



Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą hubertowską, której oprawę muzyczną zapewnił zespół Trompes de Pologne. Bogaty program przygotowany przez organizatorów realizowany był równoległe na hali sportowej MOSiR oraz terenie rekreacyjnym. Po rozpoczęciu uroczystości otwarto dwie wystawy: „Działalność kulturalno-oświatowa myśliwych i leśników w oflagach podczas II wojny światowej” oraz „Psy ras myśliwskich na starych grafikach i w literaturze”. Kolejnym punktem była konferencja popularno-naukowa pt. „Hodowla, ochrona i kultura łowiecka najwyższą troską myśliwych i leśników”. Jednocześnie na zewnątrz trwał piknik edukacyjny z promocją dziczyzny, gdzie ustawiono kilkadziesiąt namiotów kół łowieckich, klubów działających przy PZŁ oraz innych wystawców. Na scenie realizowano program edukacyjny z pokazami, konkursami i występami zespołów, a na stoiskach kół łowieckich przygotowano degustację potraw z dziczyzny.



Warsztaty dla przewodników psów myśliwskich

W dniu 25 maja w Dębowej Kłodzie, na terenie obwodu łowieckiego nr 91 dzierzawionego przez Koło Łowieckie nr 2 „Leśnik” Lublin, odbyły się warsztaty dla przewodników psów myśliwskich.



Organizatorem warsztatów była Komisja Kynologiczna przy ZO PZŁ, Sekcja Psów Myśliwskich ZKWP Oddział w Lublinie w Lublinie oraz Koło Łowieckie nr 2 „Leśnik” w Lublinie. Warsztaty składały się z części teoretycznej i praktycznej. Wzięło w nich udział 20 przewodników psów myśliwskich różnych ras.

Całkowity dochód z wpisowego oraz darowizn w kwocie 7 820,00 zł przeznaczony został na cel charytatywny, czyli wsparcie rehabilitacji kolegi Ryszarda Tokarzewskiego.

W imieniu organizatorów dziękujemy wszystkim uczestnikom naszych warsztatów.

XXIV Mistrzostwa w Strzelaniach Myśliwskich Okręgu Biała Podlaska – wielkie emocje i znakomite wyniki!

25 maja na strzelnicy w Hrudzie odbyły się zawody myśliwskie, w których rywalizowało 33 zawodników z całego okręgu. Zawody rozegrano w formule pięcioboju myśliwskiego z Myśliwską Osią Praktyczną (MOP).



Zawody rozegrano przy wspaniałej pogodzie, koleżeńskej atmosferze i sportowej rywalizacji. Wśród zawodników gościliśmy kolegę Wiesława Gawlikowskiego, strzelca sportowego, czterokrotnego uczestnika igrzysk olimpijskich w latach 1968, 1972, 1976 i 1980, członka PKO-lu i trenera kadry polski, między innymi Sandry Bernal. Nie sposób nie wymienić w tym miejscu osiągnięć kolegi: mistrz świata w Thun w 1974 roku z wynikiem 200 pkt na skeet, brązowy medal olimpijski w Montrealu w 1976 roku z wynikiem 200 pkt na skeet, pięciokrotny mistrz Polski w latach 1971-1974 i w 1981 roku.



Wyniki – najlepsi z najlepszych:

Drużynowo – klasa powszechna:

KŁ nr 17 SŁONKA Międzyrzec Podlaski (1) – 1096 pkt

KŁ nr 76 JELEŃ Parczew – 1089 pkt

KŁ nr 79 KNIEJA Radzyń Podlaski – 1077 pkt

Drużynowo – klasa otwarta:

KŁ nr 26 HUBERTUS Międzyrzec Podlaski – 1147 pkt

KŁ nr 17 SŁONKA Międzyrzec Podlaski – 1121 pkt

KŁ nr 76 JELEŃ Parczew – 1109 pkt

Indywidualnie – klasa powszechna:

Marek Sankowski – 394 pkt

Janusz Kossak – 388 pkt

Hubert Piróg – 383 pkt

Indywidualnie – klasa mistrzowska:

Jakub Filipiuk – 455 pkt

Jerzy Gochnio – 445 pkt

Jacek Czarnecki – 430 pkt

Kategoria „Diany”:

Natalia Gontarz – 347 pkt

Kategoria „Senior”:

Jerzy Gochnio – 445 pkt

Sławomir Maciejuk – 364 pkt

Kazimierz Wąsowski – 355 pkt

Najlepsze wyniki specjalne:

Kula: Jakub Filipiuk – 190/200 pkt

Śrut: Jerzy Gochnio – 270/300 pkt

Gratulujemy wszystkim uczestnikom, dziękujemy organizatorom i zapraszamy za rok na jubileuszową edycję!

Dzień Dziecka z Klubem Dian

1 czerwca w Sanktuarium Męczenników Podlaskich w Pratulinie odbył się wyjątkowy Dzień Dziecka, pełen radości i atrakcji dla najmłodszych. Na zaproszenie ks. Jacka Guza – kapelana myśliwych okręgu bialskiego i inicjatora wydarzenia, w pikniku wzięły udział koleżanki z Bialskiego Klubu Dian.



Wśród mnóstwa atrakcji przygotowanych przez organizatorów ogromnym zainteresowaniem cieszyło się stoisko przygotowane przez Diany – Justynę Żytkowską, Małgorzatę Szalucha, Natalię Gontarz, Elżbietę Krzyżanowską oraz Justynę Kopcewicz. Koleżanki zapewniły najmłodszym mnóstwo atrakcji. Na

stoisku oprócz ekspozycji łowieckiej nie zabrakło kolorowanek, gier i konkursów z nagrodami, a także słodkości oraz lemoniady i popcornu.

Koleżankom należą się wielkie brawa za ogromne zaangażowanie i serce włożone w ten dzień!

V Gminna Olimpiada Przedszkolaka

W dniu 29 maja na terenie Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy odbyła się V Jubileuszowa Olimpiada Przedszkolaka – impreza o charakterze sportowym, edukacyjnym i integracyjnym.

Oprócz rywalizacji sportowej i części artystycznej przygotowano również liczne atrakcje towarzyszące.

Myśliwi z Koła Łowieckiego nr 12 „Ogar” przygotowali dla dzieci ciekawą ekspozycję, prezentując sprzęt i akcesorio-

ria myśliwskie, trofea oraz tablice edukacyjne przedstawiające dzikie zwierzęta. Najwięcej radości sprawił jednak najmłodszym świeżo robiony aromatyczny popcorn, który cieszył się ogromnym powodzeniem!



„Myśliwi Dzieciom” – piknik rodzinny z okazji Dnia Dziecka

8 czerwca w Rudnie Drugim odbył się rodzinny piknik „Myśliwi Dzieciom”, zorganizowany z inicjatywy Zarządu Okręgowego PZŁ w Białej Podlaskiej oraz Klubu Dian działającego przy ZO PZŁ.



Wydarzenie rozpoczęło się uroczystą Mszą Świętą, koncelebrowaną przez Kapelana Okręgu Białkopodlaskiego ks. Jacka Guza oraz ks. Dariusza Denisiuka, podczas której swoje poczty sztandarowe wystawili uczniowie, strażacy oraz myśliwi. Dostojną oprawę zapewnił zespół sygnalistów myśliwskich oraz chór dziecięcy. Po uroczystości poczty sztandarowe przemaszerowały na teren pikniku myśliwskiego, gdzie zebrani uczestnicy zostali oficjalnie przywitani przez ks. Jacka Guza, Łowczego Okręgowego Sebastiana Santusa, wójta gminy Milanów Pawła Krępskiego oraz licznie zebranych samorządowców.

Myśliwi zorganizowali dla dzieci moc

atrakcji. Na stoiskach przygotowanych przez Zarząd Okręgowy w Białej Podlaskiej oraz Klub Dian dzieci mogły wziąć udział w licznych grach, zabawach edukacyjnych oraz konkursach z nagrodami. Na stoisku nie zabrakło również słodkich przysmaków. Dla najbardziej aktywnych przygotowano kolorowe dmuchańce oraz ściankę wspinaczkową. Koledzy z Białkopodlaskiego Oddziału Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ zaprezentowali unikalną kolekcję obrazów z motywami myśliwskimi, kordełasów oraz innych akcesoriów, które przykuwały uwagę zarówno młodszych jak i starszych chłopców. Swoje trofea zaprezentowali myśliwi z Wojskowego

Kronika

Koła Łowieckiego nr 149 „Wiarus” z Lublina oraz Koła Łowieckiego nr 51 „Szarak” z Wisznic. Pokaz sztuk walki zaprezentowali koledzy myśliwi z Klubu „Dziki Wschód”. Wyjątkowy klimat imprezy współtworzyli także sygnaliści myśliwscy, którzy otworzyli wydarzenie sygnałami myśliwskimi oraz towarzyszyli dźwiękami rogów przez cały dzień. Ich obecność wniosła piękny, tradycyjny akcent, przypominając o bogactwie kultury łowieckiej.

Impreza zintegrowała wszystkie środowiska! Swoje stoiska z atrakcjami przygotowały również służby mundurowe – Komenda Powiatowa Policji w Parczewie, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, 2 Lubelska Brygada Oborny Terytorialnej, Służba Więzienna – Zakład Karny w Białej Podlaskiej, Nadleśnictwo Radzyń Podlaski oraz strażacy OSP z gminy Milanów. Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały stoły uginające się pod ciężarem regionalnych przysmaków – domowych ciast, konfitur, pierogów i tradycyjnych potraw, które smakowały jak u babci. Na zakończenie strażacy rozpalili wielkie ognisko, przy którym uczestnicy wspólnie piekli kielbaski i inne smakołyki.



Krajowy Zjazd Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ

W dniach 6-8 czerwca w Legnicy odbył się XVI Krajowy Zjazd Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Oddział Bialskopodlaski reprezentowany był przez Kolegów: Pawła Galińskiego, Stanisława Jaworskiego, Rafała Koniecznego i Zbigniewa Kozła.



Oficjalne uroczystości rozpoczęła msza święta. Następnie delegaci i zaproszeni goście złożyli wieńce w Mauzoleum Piastów w Legnicy. Po zakończeniu obrad organizatorzy przygotowali sympozjum naukowe pn. „Kultura Łowiecka w okresie panowania Piastów i Jagiellonów” podczas którego referaty wygłosili: Janusz Kozerski, Jacek Sakowicz, Krzysztof Mielnikiewicz i Anna Kołosionek. Po kolacji uczestnicy wysłuchali koncertu zespołu Masterbrass, zakończonego owacjami na stojąco, a po zmroku odbyły się pokazy ognia i walk rycerskich. Trzydniowe spotkanie miłośników kultury łowieckiej zakończyła giełda kolekcjonerska podczas której wielu kolegów miało okazję uzupełnić swoje zbiory.



Jarmark Sapieżyński w Kodniu

6 lipca w Kodniu nad Bugiem odbyła się kolejna edycja Jarmarku Sapieżyńskiego. Tradycja kodeńskich jarmarków sięga czasów Zygmunta Starego, który w 1511 roku nadał Sapiehom przywilej ich organizowania. Jest to jedno z większych wydarzeń kulturalnych Lubelszczyzny, które łączy w sobie aspekt historyczny i patriotyczny.



Po raz czwarty członkowie Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ wzięli w nim czynny udział, prezentując kolekcjonerskie eksponaty ze swoich zbiorów. W tym roku na klubowym stoisku swoje kolekcje zaprezentowali Igor Bloch, Stanisław Jaworski i Andrzej Konopka. Zwiedzający mogli obejrzeć między innymi obrazy w cynie i miedzi, pamiątkowe statuetki,

medale i odznaki kół łowieckich, kordelasy, a także prasę łowiecką.

Jarmark zdominowały stoiska z produktami re-

gionalnymi, rękodziełem artystycznym lokalnych twórców oraz tradycyjnymi wschodnimi potrawami. Jednak ekspozycja kolekcjonerska przyciągała zwiedzających swoim charakterem oraz niepowtarzalną atmosferą. Jarmark był okazją do zaprezentowania lokalnej społeczności naszego łowieckiego dziedzictwa, kultury i tradycji oraz pokazania, że myśliwi nie tylko polują.

„Puchar Samorządowca”

W dniu 14 czerwca na strzelnicy myśliwskiej ZO PZŁ w Hrudzie odbyły się zawody strzeleckie „O Puchar Samorządowca”, w których wzięło udział 44 uczestników. Patronat nad zawodami objął Starosta Bialski Mariusz Filipiuk.



Zawody rozegrano w pięcioboju myśliwskim z Myśliwską Osią Praktyczną. Zwycięzcę III miejsca w kategorii „Najlepszy śrut” wyłoniono w drodze barażu na kręgu. Sędzią Głównym był Krzysztof Gajecki, a sekretariat prowadzili: Tomasz Iwaniuk, Marian Kiryk.

Zwycięzcy:

I. KLASA MISTRZOWSKA;

1. Andrzej Burak – 456/500 pkt
2. Tomasz Komarewski – 455/500 pkt
3. Piotr Kędzierawski – 449/500 pkt
4. Jacek Czarnecki – 449/500 pkt

5. Maciej Ulanowski – 447/500 pkt
6. Jerzy Gochnio – 445/500 pkt

II. KLASA POWSZECHNA;

1. Janusz Kossak – 417/500 pkt
2. Robert Matejek – 392/500 pkt
3. Robert Netczuk – 389/500 pkt
4. Bartłomiej Wiszniewski – 381/500 pkt
5. Rafał Parafiniuk – 380/500 pkt
6. Marcin Majchrzak – 380/500 pkt

III. KATEGORIA „DIAN”

1. Natalia Gontarz – 359/500 pkt



IV. KATEGORIA SAMORZĄDOWIEC

1. Robert Matejek – 392 /500 pkt
2. Andrzej Daniluk – 377 /500 pkt

V. KATEGORIA „SENIOR”

1. Jerzy Gochnio – 445/500 pkt
2. Waldemar Jaczyński – 403/500 pkt
3. Kazimierz Wąsowski – 393/500 pkt
4. Waldemar Wójcik – 370/500 pkt

VI. NAJLEPSZY WYNIK W ŚRUCIE

1. Tomasz Komarewski – 275/300 pkt
2. Sławomir Udrycki – 270/300 pkt
3. Andrzej Burak – 265/300 pkt
4. Jerzy Gochnio – 265/300 pkt
5. Jacek Czarnecki – 265/300 pkt
6. Andrzej Chodowiec – 265/300 pkt

VII. NAJLEPSZY WYNIK W KULI –

1. Andrzej Burak. – 191/200 pkt
2. Patryk Kulikowski – 189/200 pkt
3. Waldemar Jaczyński – 188/200 pkt
4. Ulanowski Maciej – 187/200 pkt



5. Wojciech Michałowski – 187/200 pkt
6. Jacek Czarnecki – 184/200 pkt

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy, a wśród wszystkich uczestników dodatkowo rozlosowano nagrody rzeczowe ufundowane przez samorządowców. Zawody rozegrano w atmosferze sportowej rywalizacji, przy profesjonalnym nadzorze składu sędziowskiego nad ich przebiegiem.

III Puchar Prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej i Kapelana Krajowego PZŁ

28 czerwca na strzelnicy myśliwskiej ZO PZŁ w Hrudzie do rywalizacji stanęło ponad osiemdziesięciu zawodników z czternastu okręgów PZŁ, by rywalizować w pięcioboju myśliwskim o tytuł najlepszego strzelca. Zawody przeprowadzono w klasyfikacji indywidualnej: Mistrzowskiej, Powszechnej, Dian i Seniorów. Sędzią głównym zawodów był Tomasz Rybiński. Swoją obecnością zaszczytili nas Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej – Marcin Możdzonek, Kapelan Krajowy Myśliwych – Sylwester Dziedzic oraz redaktor Łowca Polskiego – Bartosz Marzec.



Przy sprzyjającej aurze, pomimo lekkich podmuchów wiatru, strzelcy wykazali się sportową postawą i rywalizacją na najwyższym poziomie. Zawody przebiegły w towarzyskiej atmosferze, a organizatorzy – ZO PZŁ w Białej Podlaskiej i lowczy okręgowy Sebastian Santus – zadbali o najdrobniejsze szczegóły. Dzięki zaangażowaniu opiekuna strzelnicy – Sylwestra Kuśmierczuka, maszyny na wszystkich konkurencjach dzia-



łały bez zarzutu. Przewodniczący Komisji Strzeleckiej – Krzysztof Gajecki wystawił profesjonalny skład sędziowski, któremu przewodniczył Tomasz Rybiński. W sekretariacie zawodów wszystkie punkty skrupulatnie zliczali Marian Kiryk i Tomasz Iwaniuk.

Oprawę zawodów zapewniło kilka firm oraz kluby PZŁ prezentując na swoich stoiskach interesujące ekspozycje. Nowości optyki myśliwskiej zaprezentowała firma Delta Optical z Mińska Mazowieckiego, jeden ze sponsorów zawodów. Plaskorzeźby w drewnie i podkładki pod poroża wystawiła firma Stolmax. Dużym zainteresowaniem uczestników cieszyło się stoisko firmy Łucznictwo Edu, gdzie młodzi i starsi mogli sprawdzić swoje umiejętności w posługiwaniu się lukiem. Kolekcjonerskie ekspozycje, związane ze strzelectwem, bronią i amunicją, na swoim stoisku zaprezentowali koledzy z Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Wśród prezentowanych eksponatów znalazły

się między innymi unikatowe egzemplarze broni, pamiątkowe puchary i odznaki strzeleckie, zabytkowy sprzęt i akcesoria do elaboracji amunicji oraz literatura związana tematycznie ze strzelectwem, bronią i amunicją. Jednak największym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Klubu Dian działającego od niedawna przy Okręgu Białkopodlaskim, na którym koleżanki przygotowały prawdziwą ucztę dla miłośników podlaskich smaków. Uczestnicy zawodów mieli okazję skosztować między innymi wyrobów z dziczyzny w postaci wędlin, smalcu, pierogów, bigosu i kanapek z przepiornymi jajami oraz ryb. Na stoisku nie mogło zabraknąć tradycyjnych potraw podlaskich, takich jak: babka ziemniaczana, chlebek szarpany, kwas chlebowy oraz podpiwek, przyrządzonych według regionalnych przepisów przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Dzień pełen wrażeń zakończył się ogłoszeniem wyników. Klasyfikacja przedstawia się następująco:

W klasie mistrzowskiej:

LP ▲	Nazwisko Imię ◊	KI ◊	Okręg ◊	Konkurencje Śrutowe				Konkurencje Kulowe			Razem ◊
				Kraq ◊	Oś ◊	MOP ◊	Śrut ◊	Dzik ◊	Rogacz ◊	Kula ◊	
1	Szymczuk Marcin Aleksander	M	Białystok	100	85	95	280	88	99	187	467
2	Grzybowski Dominik	M	Radom	90	95	95	280	86	98	184	464
3	Wadas Michał	M	Siedlce	90	95	100	285	78	100	178	463

W klasie powszechnej:

LP ▲	Nazwisko Imię ◊	KI ◊	Okręg ◊	Konkurencje Śrutowe				Konkurencje Kulowe			Razem ◊
				Kraq ◊	Oś ◊	MOP ◊	Śrut ◊	Dzik ◊	Rogacz ◊	Kula ◊	
1	Chróst Andrzej Henryk	P	Radom	95	90	90	275	78	97	175	450
2	Król Kamil	P	Warszawa	90	85	90	265	90	94	184	449
3	Fabisiak Hubert	P	Biała Podlaska	90	75	100	265	81	99	180	445

W kategorii Dian:

LP	Nazwisko Imię	KI	Okręg	Konkurencje Śrutowe				Konkurencje Kulowe			Razem
				Kraq	Oś	MOP	Śrut	Dzik	Rogacz	Kula	
1	Jasiorowska Aleksandra Irena	M	Radom	85	60	85	230	89	94	183	413
2	Gontarz Natalia	P	Biała Podlaska	70	45	85	200	59	70	129	329
3	Tatarczak Natalia	P	Lublin	0	0	0	0	0	0	0	0

W kategorii Senior:

LP	Nazwisko Imię	KI	Okręg	Konkurencje Śrutowe				Konkurencje Kulowe			Razem
				Kraq	Oś	MOP	Śrut	Dzik	Rogacz	Kula	
1	Gochnio Jerzy Antoni	M	Biała Podlaska	90	85	85	260	76	99	175	435
2	Jaczyński Waldemar, Piotr	M	Lublin	80	70	90	240	96	95	191	431
3	Gąssowski Wojciech	M	Ostrołęka	80	85	70	235	90	97	187	422

Serdecznie gratulujemy wszystkim zawodnikom za sportową rywalizację, sponsorom za hojność, dzięki której zwycięzcy i nie tylko otrzymali wspaniałe nagrody oraz wszystkim, którzy mieli swój wkład w organizację zawodów.



Lista sponsorów: PNB – Paweł Niczyporuk, B4 HUNT, Sklep myśliwski KARABIN, Waltimber – Andrzej Waluś, Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej – Paweł Mincewicz, Krynica Vitamin – Artur Mączyński, Salon Myśliwski DUDRA Lublin, Husqvarna – Jacek Żukowski, Zielona Galeria – Wiktoria Woroszyło, PPHU Jerzy Wysokiński, METROLBUD s.c. – Józef Brzozowski, Zbigniew Filipiuk, Stowarzyszenie „Razem Zmieniamy Międzyrzec i Okolicę”, Sklep internetowy elowy.pl, PPHU VACUUM – GLOBAL – Jakub Megas, Firma NIEWIADOMSKI, Konkret – Bartosz Chorąży, Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Olszynka” – Robert Majszak, P.P.H.U. Kam-Wood – Kamil Serhej, Delta Optical – Honorata Matosek, STS – Agencja ochrony osób i mienia, ZO PZŁ Biała Podlaska, Marcin Możdżonek – Prezes NRŁ, Ks. Sylwester Dziedzic – Kapelan Krajowy Myśliwych, Ks. Jacek Guz – Kapelan Okręgu Biała Podlaska, Janusz Kossak, Grzegorz Skiba.

Okręgowy Zjazd Delegatów

7 lipca w siedzibie Starostwa Powiatowego odbył się Okręgowy Zjazd Delegatów podsumowujący działalność Zarządu Okręgowego za ubiegły rok. Jak co roku z frekwencją nie było problemów, dopisali zarówno delegaci, jak i goście. Przed rozpoczęciem zjazdu wszyscy uczestnicy wraz z mandatami otrzymali „Strategię zrównoważonego łowiectwa w Polsce do roku 2030 z perspektywą do roku 2035” oraz najnowszy numer „Białskopodlaskiego Rocznika Łowieckiego”

Zjazd rozpoczęto sygnałami i wprowadzeniem sztandaru. Po uchwaleniu porządku i regulaminu obrad delegaci wysłuchali sprawozdań. W kolejności zaprezentowali je: Sebastian Santus – Przewodniczący Zarządu Okręgowego, Krzysztof Gajecki – Przewodniczący Komisji Strzeleckiej, Jan Soroka – Prezes Okręgowego Sądu Łowieckiego, Karol Stefaniuk – Okręgowy Rzecznik Dyscyplinarny i Jarosław Tarasiuk – Przewodniczący Zespołu Kontrolno – Nadzorczego. Po krótkich dyskusjach sprawozdania oraz plan działalności i budżet zostały niemal jednogłośnie przyjęte przez delegatów. Następnie głos zabrała Justyna Żytkowska – Wiceprezes Klubu Dian działającego przy ZO, prezentując dotychczasową działalność klubu. Jako ostatni głos zabrał Andrzej Daniluk – Członek Naczelnej Rady Łowieckiej, omawiając bieżącą sytuację w Związku oraz działalność Naczelnej Rady Łowieckiej. Na koniec wyraził głębokie uznanie dla działalności Zarządu Okręgowego, kół łowieckich oraz klubów i komisji działających przy ZO podkreślając, że to ich praca na najniższych szczeblach wpływa na budowanie pozytywnego wizerunku polskiego łowiectwa. W trakcie zjazdu podziękowania za wkład w organizację zawodów strzeleckich otrzymali koledzy Bartosz Chorąży i Grzegorz Skiba.



Po krótkiej przerwie przystąpiono do składania propozycji uchwał, na podstawie których komisja opracowała uchwałę zjazdową. Znalazły się w niej między innymi zapisy wytyczające kierunek dalszego rozwoju naszego okręgu.

III Piknik Rodzinny w Piszczacu

6 lipca na zaproszenie pani Sołtys Danuty Kopystyńskiej oraz Rady Sołectwa na III Pikniku Rodzinnym w Piszczacu Koło Łowieckie nr 15 „Ostoja” w Białej Podlaskiej wystawiło swoje stoisko edukacyjno-promocyjne.

W organizację stoiska zaangażowali się Artur Żuk, Mariusz Robak, Łukasz Cyniak wraz z żoną i córką, Konrad Chotkowski z żoną i córką, Patryk Chrońnic z żoną i córkami, Paweł Chrabski z żoną oraz koleżanka Izabella Przy-

ludzka. Dla odwiedzających przygotowano materiały edukacyjne, strzelnicę ASG, a dla najmłodszych malowanie twarzy oraz słodki poczęstunek.

*Tekst: Mariusz Robak
Foto: Przemysław Bierdziński*



Promowaliśmy łowiectwo

12 i 13 lipca Zarząd Okręgowy realizując kolejne cele „Strategii zrównoważonego łowiectwa” uczestniczył w kilku wydarzeniach lokalnych, odbywających się na terenie okręgu, aktywnie promując łowiectwo. Były to Dni Międzyrzecza Podlaskiego, Dni Konstancy-nowa oraz Dni Sarnak.

Dzięki zaangażowaniu lokalnych kół łowieckich oraz klubów działających przy Zarządzie Okręgowym na imprezach wystawiono stoiska edukacyjne, które przyciągały całe rodziny. Stanowi to dobry krok w budowaniu świadomości społecznej w zakresie łowiectwa. Dla najmłodszych przygotowano gry terenowe, quizy i konkursy przyrodnicze, nagradzane upominkami i dyplomami oraz słodycze, popcorn i lemoniadę. Nie lada atrakcją dla mieszkańców była degustacja potraw z dziczyzny przygotowana przez koła łowieckie, podczas której nie zabrakło rozmów na temat przyrody i łowiectwa, a przede wszystkim o korzyściach dla społeczeństwa i gospodarki wynikających z działalności łowieckiej.

W Międzyrzeczu Podlaskim w parku Potockich stoiska przygotowały: Koło Łowieckie nr 17 „Słonka” i nr 26 „Hubertus” oraz Klub Dian działający przy Zarządzie Okręgowym.

W Sarnakach wspólne stoisko przygotowały Kluby Dian z Białej Podlaskiej i Siedlec oraz Oddział Białkopodlaski Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ.

W Konstancy-nowie w parku przy Pałacu Platerów stoiska przygotowały: Koło Łowieckie nr 22 „Darzbór” oraz Klub Dian działający przy Zarządzie Okręgowym wspólnie z Nadleśnictwem Biała Podlaska.

Foto: Klub Dian przy ZO PZŁ w Białej Podlaskiej



„Jak to Radziwiłł polował na niedźwiedzie. O kulturze i tradycjach łowieckich”

20 lipca w Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie odbył się wernisaż wystawy czasowej pt. *Jak to Radziwiłł polował na niedźwiedzie. O kulturze i tradycjach łowieckich*. Jest to kolejna ekspozycja w tej placówce związana z łowiectwem, zorganizowana z inicjatywy Starosty Białskiego – Mariusza Filipiuka, przy współpracy Zarządu Okręgowego PZŁ w Białej Podlaskiej.



Uroczystości rozpoczęły się w plenerze od przywitania przez Dyrektora Muzeum – Krzysztofa Bruczuka licznie przybyłych gości reprezentujących władze samorządowe, środowisko leśników i myśliwych, a także instytucje kultury i nauki. Po wręczeniu podziękowań oraz przemówieniach gości uczestnicy wysłuchali koncertu muzyki myśliwskiej w wykonaniu Zespołu Sygnalistów My-

śliwskich „Polesia Czar” działającego przy RDLP w Lublinie, w czasie którego muzycy zaprezentowali i omówili znaczenie sygnałów łowieckich używanych podczas polowań.

Kolejnym punktem uroczystości było otwarcie wystawy czasowej, która przeniosła uczestników o kilkaset lat wstecz, do świata magnackiego rodu Radziwiłłów, o którym z ogromną pasją opowia-



dali Krzysztof Bruczuk oraz kurator wystawy – Dorota Uryniuk, omawiając zgromadzone eksponaty. Celem wystawy, oprócz przedstawienia zamiłowania Radziwiłłów do polowań, było również ukazanie szerszego kontekstu kulturowego i artystycznego związanego z łowiectwem. Wystawa przenosi nas do świata magnackiego rodu Radziwiłłów, ukazując nie tylko ich pasję do polowań, ale i cały kulturowy kontekst łowiectwa – od XVII wieku po czasy współczesne. Obrazy, grafiki, broń, fotografie – a do tego strefa edukacyjna dla najmłodszych. To prawdziwa uczta dla oka i ducha! W gablotach i na ścianach oprócz broni myśliwskiej, zaprezentowano przedmioty użytkowe, obrazy, grafiki, fotografie oraz literaturę datowane na XVII – XIX wiek.

Na zakończenie uczestnicy wysłuchali prezentacji Liliany Nowak pt. „Rola kobiet w łowiectwie od Pia-

stów do czasów współczesnych”, w której koleżanka przedstawiła udział płci pięknej w polowaniach na przestrzeni wieków.

Po uczcie dla duszy, przyszła kolej na ucztę dla ciała, którą był poczęstunek myśliwski przygotowany przez koleżanki z Klubu Dian działającego przy Okręgu Białkopodlaskim.

I Spotkanie Integracyjne Oddziału Bialskopodlaskiego KKiKŁ PZŁ

26 lipca w malowniczej Akademii Leśnej – „Barwinek” w Leśnictwie Kłoda odbyło się I Spotkanie Integracyjne członków Oddziału Bialskopodlaskiego Klubu kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, na które licznie przybyli kolekcjonerzy wraz z rodzinami.



Spotkanie zorganizowano w formie plenerowego poczęstunku koszyczkowego przy „myśliwskim paśniku”. Kultywowanie tradycji łowieckich zobowiązuje również do pielęgnowania tradycji kulinarnych naszego regionu. Wokół ogniska rozchodziły się zapachy podgrzewanego bigosu z sarniną i babki ziemniaczanej z kielbasą z dzika, a na ruszcie przyjemnie skwierczały kielbaski, kaszanki z kapustą oraz kiszka ziemniaczana. W paśniku zagościła pieczona w piecu chlebowym szynka z dzika, swojskie chleby, smalec z dzika, kiszzone ogórki oraz wiele innych przysmaków, zgodnie z tradycją klubu przygotowanych przez uczestników imprezy.

Jednym z punktów programu imprezy było zwiedzanie muzeum leśnego, po którym oprowadził uczestników klubowy kolega Rafał Konieczny, opowiadając o historii powstania muzeum oraz wystawie. Wśród eksponatów można było obejrzeć sprzęty i akcesoria używane przez leśników w minionych czasach oraz spreparowane zwierzęta występujące w naszych lasach.

Podczas takiego spotkania nie mogło zabraknąć oczywiście muzyki i tańców, którymi zakończyła się impreza. Wszyscy odjeżdżali w dobrych humorach i z postanowieniem, że spotkania należy kontynuować.

Powiatowy Festyn Zdrowia – „Biała Niedziela z myśliwymi”

W Rokitnie 3 sierpnia odbył się Festyn poświęcony tematyce profilaktyki zdrowia, który obfitował w szereg atrakcji o charakterze edukacyjnym, rozrywkowym i profilaktycznym.



W organizację imprezy włączyły się między innymi Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej, Klub Dian działający przy Zarządzie Okręgowym, Koło Łowieckie nr 12 „Ogar” i Koło Łowic-

kie nr 63 „Dąbrowa” wystawiając stoiska edukacyjne. Podczas festynu lekarze – myśliwi nieodpłatnie udzielali specjalistycznych porad pacjentom.

Foto: ze zbiorów KŁ nr 63 Dąbrowa



VIII Nizański Festiwal Kultury Łowieckiej

W dniach 2-3 sierpnia w Nisku odbyła się kolejna edycja Nizańskiego Festiwalu Kultury Łowieckiej, w której po raz czwarty aktywny udział wzięli członkowie Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Festiwal jest wyjątkowym wydarzeniem, które ma na celu promowanie i celebrowanie bogactwa kulturowego związanego z łowiectwem.



trzech mistrzów działających w Polsce zakonów oraz prezesa KKiKŁ PZŁ. Konferencję podsumował Łowczy Krajowy podkreślając konieczność pielęgnowania tradycji naszych przodków.

Drugi dzień obfitował w moc atrakcji, które przyciągnęły do nizańskiego parku nie tylko myśliwych. Na scenie odbyły się pokazy broni białej i czarnoprochowej, prezentacja ras psów myśliwskich i i ptaków łowczych, a także koncerty zespołów myśliwskich. Przy alejkach parkowych swoje stoiska promocyjne wystawiły koła łowieckie z wystawami trofeów oraz przysmakami z dziczyzny, oddziały Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ prezentując bogactwo łowieckiej kultury i tradycji, nadleśnictwa ze stoiskami edukacyjnymi oraz lokalni producenci rękodziela, miodów, serów i wielu innych. Na imprezie nie zabrakło także atrakcji dla smakoszy potraw z dziczyzny, którą na swoich stoiskach serwowali myśliwi, a lokalnymi smakołykami kusily Koła Gospodyń Wiejskich. Największą atrakcją kulinarną był jednak gulasz z dziczyzny przyrządzony w ogromnym kotle, do którego ustawiły się długie kolejki.



Wydarzenie tradycyjnie rozpoczęło się w sobotę konferencją pt. „Tysiąc lat Królestwa Polskiego – Kultura łowiecka w okresie panowania Piastów i Jagiellonów”, podczas której uczestnicy wysłuchali referatów wygłoszonych przez

Organizatorzy po raz kolejny stanęli na wysokości zadania. Perfekcyjnie zorganizowana impreza była uhonorowaniem tradycji myśliwskiej i promocją kultury łowieckiej oraz wartości związanych z aktywną ochroną przyrody.

Spotkanie integracyjne Klubu Dian

Klub Dian wraz z kolegami z Zarządu Okręgowego, pod czujnym okiem Łowczego Sebastiana Santusa i z duchowym wsparciem Kapelana ks. Jacka Guza, ruszył na wodną przygodę Krzną i Bugiem.



W promieniach sierpniowego słońca, wśród śmiechu i śpiewów kilkanaście kajaków wyruszyło malowniczą Krzną w kierunku Bugu. Niespodziewane „kąpiele” i wsparcie w trudnych sytuacjach sprzyjały integracji i zacieśnianiu więzi.

Spotkanie zakończyło się wieczor-

nym ogniskiem z kielbaskami, gdzie przy akompaniamencie akordeonu były śpiewy pod gwiazdami, spacery nad brzegiem Bugu i wianki puszczane na wodę, jak w najpiękniejszych opowieściach. Takie chwile zostają w pamięci na zawsze...

Tekst i foto: Bialski Klub Dian

Święto plonów – podsumowanie uczestnictwa myśliwych w uroczystościach dożynkowych

Dożynki, czyli ludowe święto plonów są symbolem szacunku dla ciężkiej pracy rolnika oraz stanowią wyraz wdzięczności za jego codzienne zmagania, połączone z obrzędami dziękczynnymi za szczęśliwe ukończenie żniw i prac polowych. Uroczystości dożynkowe mają zarówno charakter religijny, świecki jak i ludowy, powiązany z zabawą z okazji zakończenia zbiorów. Dożynkowe święto to w polskiej tradycji czas radości i podziękowań.



Rolnictwo, łowiectwo i ochrona środowiska są ze sobą nierozdzielnie związane. Aktywne działania myśliwych na rzecz zarządzania populacjami zwierząt wspierają rolnictwo poprzez ochronę upraw rolnych przed szkodami wyrządzanymi przez zwierzynę, przy jednoczesnym dbaniu o zrównoważony ekosystem. Myśliwi odgrywają kluczową rolę, zapobiegając stratom plonów poprzez tworzenie pasów zaporowych, gradzenie pól i prowadzenie nocnych dyżurów. Koła łowieckie aktyw-

Kronika

nie wspierają rolników, wypłacając odszkodowania za szkody i inicjując wspólne projekty rolnośrodowiskowe.

Przedstawiciele Polskiego Związku Łowieckiego z Okręgu Biała Podlaska na zaproszenie organizatorów uczestniczyli w uroczystościach między innymi podczas Dożynek Powiatowych w Janowie Podlaskim, Dożynek Powiatowych w Łosicach, Gminno-Powiatowych Dożynek w Kąkolewnicy, Dożynek Gminno-Parafialnych w Piszczacu i Dożynek Gminnych w Huszlewie. W organizację stoisk edukacyjno-promocyjnych zaangażowały się Koleżanki z Bialskiego Klubu Dian oraz zarządy i członkowie kół łowieckich z okręgu: „Wola”, „Oświata”, „Słonka”, „Knieja”, „Hubertus”, „Szarak”, „Cyranka”, „Ostoja”, „Hubert”, „Ponowa”, „Ogar”, „Łoś”, „Dąbrowa” i „Wilga” uczestnicząc w uroczystościach wraz z pocztami sztandarowymi.

Tradycją dożynek jest barwny dożynkowy korowód oraz dzielenie się chlebem dożynkowym ze wszystkimi uczestnikami. Wśród wielu stoisk i wystawców dużym zainteresowaniem na uroczystościach dożynkowych cieszyły się stoiska przygotowane przez myśliwych. Kola łowieckie zaprezentowały na nich swój dorobek, a goście odwiedzający stoiska mogli poczęstować się pysznymi wyrobami z dziczyzny przygotowanymi przez myśliwych. Atrakcje dla najmłodszych w postaci gier, zabaw, kolorowanek, konkursów z upominkami i słodkimi przysmakami przygotował Klub Dian. Dzięki temu stoiska myśliwskie tętniły życiem i przyciągały zarówno dorosłych, jak i dzieci, stając się jednym z najbarwniejszych elementów święta plonów.



Warsztaty Kulinarne z mistrzem kuchni myśliwskiej

13 września na stacji myśliwskiej Wojskowego Koła Łowieckiego 127 „Łoś” zorganizowano warsztaty kulinarne, które poprowadzili Wojciech Charewicz wraz z Robertem Majszakiem, odkrywając przed uczestnikami tajniki kuchni myśliwskiej.



W warsztatach uczestniczyło ponad 60 osób, w tym część nie związana z łowiectwem, co świadczy o szerokim zainteresowaniu kuchnią myśliwską. W pierwszej części Robert Majszak zaprezentował prawidłowy rozbiór tuszy dzika, omawiając przy tym sposób wykorzystania poszczególnych części w kuchni myśliwskiej. Pokazowi towarzyszyły barwne opowieści Wojciecha, również myśliwego, ale także wędkarza, podróżnika, kucharza i autora książek oraz artykułów o tematyce kulinarnej, publikowanych nie tylko w prasie łowieckiej i wędkarskiej.



Pokazy kulinarne rozpoczęły się wykonaniem przez Roberta białej, parzonej kielbasy z dzika, z wykorzystaniem cennych wskazówek udzielonych przez Wojciecha. Kolejnym daniem były marynowane płatki z polędwicy jelenia przygotowane przez Wojciecha, we współpracy z Emilią Kunaszyk, które zniknęły

z półmisek zanim te stanęły na stołach. Emilia pomogła również mistrzowi w przygotowaniu przepysznych kotletów mielonych z dzika. W trakcie przygotowywania potraw mistrz dzielił się z uczestnikami cennymi poradami, zdradzając tajniki kuchni myśliwskiej oraz odpowiadając na wszelkie pytania zebranych. Chętni mogli zakupić w promocyjnych cenach książki kucharskie z dedykacją autora. Większość uczestników opuściła warsztaty z książkami „Dieta i miłość” oraz „W wędkarskiej kuchni Wojtka Charewicza”.

Imprezie towarzyszyła również degustacja wędlin z dzicyzny przygotowanych przez Roberta Majszaka, a pieczywo i słodkie wypieki do kawy zapewniła piekarnia Partner z Leśnej Podlaskiej. Uczestnicy opuszczali warsztaty z pełnymi żołądkami, wzbogaceni o багаż wiedzy i doświadczeń kulinarnych.

Reintrodukcja bażantów w Osto

W dniu 27 września 2025 r. członkowie i stażysta Koła Łowieckiego Nr 15 „Ostoja” w Białej Podlaskiej wsiedlili 100 bażantów pochodzących z własnego chowu.

Wsiedleń dokonali koledzy Zbigniew Panasiuk, Przemysław Bierdziński oraz Dawid Bondaruk na terenie dzierzawionych obwodów łowieckich nr 16, 23 i 39.

Bażanty pochodziły z hodowli prowadzonej przez Zbigniewa Suprunowicza, który prowadzi wolierę w Serpelicach.



I Kampus Młodych Myśliwych

20 września 2025 roku odbyła się historyczna, pierwsza edycja Kampusu Młodych Myśliwych, zainicjowana przez Komisję Młodych Myśliwych „Nowe Pokolenie” przy NRL. Wydarzenie przyciągnęło ponad 500 uczestników wraz z rodzinami z całej Polski. Na jeden dzień strzelnica ZO PZŁ we Włocławku stała się miejscem wielkiej integracji, zdobywania wiedzy, koleżeńskich rozmów oraz budowania jedności środowiska.



Kampus rozpoczął się uroczystym przemarszem pocztów sztandarowych wystawionych przez koła łowieckie oraz zarządy okręgowe. Sztandar okręgu białkopodlaskiego wprowadzili koledzy: Karol Stefaniuk, Dominik Lipiński oraz Łukasz Chwedoruk.

Podczas swojego wystąpienia Łowczy Krajowy Eugeniusz Grzeszczak opowiedział o aktualnych wyzwaniach stojących przed Polskim Związkiem Łowieckim. Profesor Dariusz Gwiazdowicz poruszył temat przyszłości polskiego łowiectwa oraz roli młodych myśliwych jako przy-

szlych liderów. Profesor Henryk Okarma w pasjonujący sposób przybliżył fenomen wilka. Marta Cieślak z Komisji Edukacji przy NRL omówiła współpracę myśliwych z placówkami oświatowymi, natomiast Jarosław Kuczaj z Europejskiej Federacji Stowarzyszeń na Rzecz Łowiectwa i Ochrony Przyrody (FACE) przedstawił wyzwania stojące przed młodymi myśliwymi w Europie.

Na scenie wystąpił również Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej Marcin Możdżonek, który wraz z Katarzyną Dzięciol-Bielowieżec opowiedział o roli



mediów społecznościowych oraz ich wykorzystaniu do etycznego prezentowania pasji łowieckiej. Podczas Kampusu 2025 odbyły się liczne warsztaty i szkolenia. Alicja Fruzińska zaprezentowała prawidłowy rozbiór tuszy, prowadziła zajęcia kulinarne oraz degustację przysmaków kuchni myśliwskiej. Uczestnicy mogli poznać sztukę wabienia jeleni i innej zwierzyny, a także dowiedzieć się, jak rozpocząć przygodę z grą na rogu myśliwskim. Nie zabrakło również sokolnictwa oraz kynologii – prelegenci opowiedzieli o polowaniu z ptakami łownymi oraz wykorzystywaniu psów w etycznym łowiectwie. Chętni mogli dowiedzieć się, jak prawidłowo konserwować broń oraz jak wykorzystywać nowe technologie w terenie. Na osiach strzeleckich odbywały się treningi pod czujnym okiem doświadczonych instruktorów i sędziów. Dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród najmłodszych, cieszyło się łucznictwo myśliwskie. Na uczestników czekała również strefa gastronomiczna z syjącą grochówką, grillem, daniami z ryb oraz słodkim poczęstunkiem.

Wśród licznych sponsorów oraz instytucji wspierających Kampus znalazło się Koło Łowieckie nr 1 „Basior” w Łosicach, które zostało uhonorowane



uroczystymi podziękowaniami od Prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej Marcina Możdżonka. Dyplom na ręce zarządu koła, w imieniu Prezesa NRL, wręczyli członkowie Komisji Młodych Myśliwych przy NRL z okręgu białkopodlaskiego: koledzy Bartłomiej Adam Kowalski oraz Dominik Lipiński.

Tekst i zdjęcia: Bartłomiej Kowalski

Myśliwska pamięć

Strzelnicy myśliwskiej okręgu bialskiego, znajdującej się w miejscowości Hrud, nadano imię Piotra Gruszczy (ur. 1937), oficera Sił Powietrznych, znakomitego strzelca i byłego łowczego okręgowego. *To nie tylko wyraz szacunku wobec zasłużonego Kolegi, ale także ważny symbol troski o ciągłość tradycji i budowanie tożsamości naszej wspólnoty* – napisał w liście łowczy krajowy Eugeniusz Grzeszczak.



Życiorys Piotra Gruszczy przybliżyli Wojciech Kobylarz i Zbigniew Szewczuk. Patron strzelnicy do PZŁ wstąpił w 1963 roku i początkowo był związany z WKŁ nr 287 „Sarna” z Nowego Miasta nad Pilicą, a następnie, w latach 1983–1985, był prezesem WKŁ nr 127 „Łoś” z Białej Podlaskiej. Od 1986 roku przez dwie dekady pełnił zaszczytne funkcje, najpierw łowczego wojewódzkiego, a następnie łowczego okręgowego w Białej Podlaskiej. Strzelectwem sportowym zainteresował się jeszcze w latach 70, by największe sukcesy święcić pod koniec tej dekady i na początku lat 80. Podczas mistrzostw Polski w klasie po-

wszechnej, rozgrywanych w 1979 roku w Kaliszu, Piotr Gruszczy wywalczył indywidualnie pierwsze miejsce, w nagrodę otrzymując wysokiej klasy strzelbę – opatrzony dedykacją prezent od prezesa Rady Ministrów. Cztery lata później, w 1983

roku, Piotr Gruszczy ponownie stanął na podium podczas mistrzostw Polski w Krzywinie, tym razem zdobywając wicemistrzostwo w klasie mistrzowskiej.

Trudne do przecenienia są jego zasługi dla popularyzacji strzelectwa w okręgu bialskim. Dzięki przychylności dowódcy



jednostki wojskowej w Białej Podlaskiej, pułkownika Aleksandra Turczyniaka, oraz zaangażowaniu Mariana Kokoszkiewicza, przy współudziale WKŁ nr 127 „Łoś” z Białej Podlaskiej, udało się w latach 1979–1980 przygotować na terenie lotniska stanowiska do rozgrywania wszystkich konkurencji wieloboju myśliwskiego. Następnie zawody organizowano w miejscowości Bale, a to dzięki uprzejmości ZO PZŁ w Siedlcach, natomiast szkolenia prowadzono w Kobylanach niedaleko Terespoła. Dalsze popularyzowanie strzelectwa myśliwskiego w tych warunkach było jednak niemożliwe i dlatego podjęta została decyzja o budowie strzelnicy w miejscowości Hrud opodal Białej Podlaskiej. Inwestycję zainicjował i prowadził Piotr Gruszczyński aż do końca swojej kadencji łowczego okręgowego w 2006 roku, a rok później uczestniczył w otwarciu obiektu.

Uroczystość nadania strzelnicy imienia tak zasłużonego działacza łowieckiego

go rozpoczęła msza hubertowska, podczas której ksiądz Jacek Guz, nawiązując do Ewangelii, powiedział, że myśliwymi czyni nas poszanowanie praw. Sparafrazował też słowa Piotra Gruszczyńskiego, że łowiectwo, podobnie jak pilotowanie samolotu, może wybaczyć drobne błędy, ale nie brak pokory.

Odświeżeniu tablicy dokonali Karol Cichowski – były łowczy wojewódzki, Andrzej Daniluk – członek NRL, Mariusz Filipiuk – starosta bialski i Aleksander Kompa – były prezes ORŁ w Białej Podlaskiej. Ważnym momentem było uhonorowanie Złotem Kazimierza Wąsowskiego, Krzysztofa Daniluka i Tadeusza Bendziuka.

Wydarzenie, współorganizowane przez Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej, kierowany przez Sebastiana Santusa, zakończyły pokazy strzeleckie i biesiada, podczas której podano m.in. pieczonego dzika.

Tekst i zdjęcia: Bartosz Marzec

Światowy Dzień Zwierząt

Dzień Stworzenia, który przypada 4 października, został ustanowiony w 1931 roku we Florencji. Data jest nieprzypadkowa, gdyż właśnie ten dzień jest wspomnieniem św. Franciszka, uznawanego w religii chrześcijańskiej za patrona ekologów, opiekunów zwierząt i miłośników przyrody.



Z tej okazji, w Sanktuarium Błogosławionych Męczenników Podlaskich w Pratulinie, Caritas Diecezji Siedleckiej zorganizował spotkanie w duchu franciszkańskim, na które zaproszeni zostali również przedstawiciele PZŁ z naszego okręgu. Zgromadzonych powitał ks. Jacek Guz – proboszcz parafii w Pratulinie. Spotkanie rozpoczęła msza święta koncelebrowana przez ks. Marka Antonowicza – byłego kapelana myśliwych okręgu siedleckiego oraz ks. Pawła Zazuniaka – dyrektora Caritas Siedlce, który w kazaniu przybliżył zebrany postać św. Franciszka oraz szczegółowo omówił wszelkie aspekty ekologii wskazując przy tym na różnice pomiędzy prawdziwymi ekologami oraz pseudo obrońcami zwierząt. Poruszył również zagadnienie ekologii integralnej, która odnosi się nie tylko do wzajemnych

relacji między organizmami żywymi i środowiskiem nieożywionym, ale także do warunków życia ludzi i szans przetrwania społeczeństw. Podkreślił również znaczenie łowiectwa i rolę, jaką pełnią myśliwi w utrzymaniu równowagi i bioróżnorodności w przyrodzie.

Po mszy rozstrzygnięty został konkurs literacki „Ekowierszowanie”, w którym uczestnicy mieli za zadanie ułożyć rymowaną, fraszkę lub wiersz o tematyce związanej z ekologią. Do konkursu wpłynęło kilkadziesiąt prac. Zwycięzcom wręczono nagrody w kategoriach klas I-III, IV-VIII, oraz szkół średnia i dorośli. Następnie uczestnicy spotkania udali się na wspólne ognisko, gdzie przy gorącej herbacie i kiełbaskach z rusztu kontynuowano rozmowy o ekologii i ochronie środowiska.

V Ogólnopolska Pielgrzymka Myśliwych na Jasną Górę

Ogólnopolska Pielgrzymka Myśliwych na Jasną Górę w tym roku odbyła się dnia 11 października. Już po raz piąty w historii Polskiego Związku Łowieckiego, myśliwi z całej polski udali się do Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, by modlić się za całą brać myśliwską.

Nasz okręg reprezentowany był przez Łowczego Okręgowego Sebastiana Santusa, Kapelana Okręgowego Jacka Guza oraz poczet sztandarowy w składzie: Jacek Szalucha, Zbigniew Filipiuk i Zbigniew Koziol.

W sobotę rano orszak ponad stu pocztów sztandarowych, przy akompaniamencie orkiestry dętej ruszył z Placu Biegańskiego do Bazyliki, by wziąć udział w mszy świętej odprawionej w intencji myśliwych i ich rodzin. Po nabożeństwie pątnicy udali się na plac pod Domem Pielgrzyma, gdzie Kuba Wolski tradycyjnie częstował wszystkich gości przepyszonym gulaszem a bigos, pieczonego dzika i inne myśliwskie przysmaki serwowały koła łowieckie z okręgu.



Szkolenie militarne myśliwych

20 października na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie odbyło się kolejne z serii szkoleń organizowanych w ramach porozumienia PZŁ i MON. Tym razem tematyką szkolenia, przeprowadzonego przez żołnierzy 19 Nadbużańskiej Brygady Obrony Terytorialnej, były podstawy taktyki i obsługa broni.



Podczas szkolenia uczestnicy zapoznali się z podstawowym ekwipunkiem bojowym, takim jak umundurowanie, obuwie, kamizelka, hełm, rękawice, okulary balistyczne, a także wyposażeniem medycznym. Kolejnym elementem była prezentacja oraz praktyczne umiejęt-

ności posługiwania się bronią, podczas której uczestnikom zaprezentowano pistolet VIS, karabinek Grot i karabin maszynowy UKM. Następnie podczas zajęć praktycznych każdy z uczestników miał okazję spróbować sił podczas składania i rozkładania broni.

Hubertus Ogólnopolski

W dniach 24 i 25 października, w roku jubileuszu tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego, łowczy okręgowy wraz z poczem sztandarowym uczestniczyli w obchodach Hubertusa Ogólnopolskiego w Gnieźnie, sercu polskiego łowiectwa.



Obchody święta myśliwych rozpoczęły się w sobotę konferencją z cyklu „Łowieckie spotkania”, zatytułowaną „Skąd nasz ród?”, poświęconą początkom łowiectwa i naszym wspólnym korzeniom, którą poprowadził prof. dr hab. Dariusz J. Gwiazdowicz, a akcent muzyczny zapewnił zespół Babrzysko.

Następnego dnia uroczystości rozpoczęły się przemarszem pocztów sztandarowych do katedry gnieźnieńskiej, gdzie odprawiona została uroczysta msza hubertowska w intencji polskich myśliwych. Po mszy złożono wieńce pod pomnikiem Bolesława Chrobrego, a następnie myśliwski orszak udał się na Plac Św. Wojciecha, gdzie odbyły się główne uroczystości, którym towarzyszył festiwal Św. Huberta, prezentujący dorobek polskiego łowiectwa. Podczas uroczystości otwarto wystawę łowiecką pt. Święty Hubert – oblicza kultu. Uczestnicy mieli również okazję wysłuchać koncertu Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej PZŁ oraz obejrzeć spektakl Grupy Teatralnej „Knieje” zatytułowany „Echo lasu i tronu”.



Ocena prawidłowości odstrzału i wycena medalowa parostków rogaczy

W dniach 27-30.10.2025r Komisja Oceny i Wyceny Trofeów w składzie: Leszek Karwowski – przewodniczący, Henryk Marciniuk, Bartłomiej Krawiec, Marian Bereda, Andrzej Wołkowicz, Jacek Szałucha dokonała oceny prawidłowości odstrzału rogaczy.

Do oceny przedstawiono 1223 sztuk parostków rogaczy, z tego 1102 pozyskane przez myśliwych miejscowych kół łowieckich oraz 121 sztuk pozyskanych na polowaniach komercyjnych. Zdecydowaną większość oceniono jako odstrzał prawidłowy, 7 parostków oceniono jako odstrzał nieprawidłowy, a 2 sztuki jako odstrzał rażąco nieprawidłowy.

Przeprowadzono również wycenę trofeów pod kątem medalowym:

- 78 sztuk parostków wyceniono na złoty medal
- 79 sztuk parostków wyceniono na srebrny medal

- 60 sztuk parostków wyceniono na brązowy medal

Ponadto wyceniono jeden oręż dzika – medal brązowy i jedną czaszkę borsuka – medal srebrny.

Najwyżej punktowane trofea zdobyli:

- Stanisław Tymoszek 168,45 pkt. w obwodzie nr 352,
- Jakub Prochenka 166,95pkt. w obwodzie nr. 337,
- Piotr Muniowski 165,33pkt. w obwodzie nr. 54.

Opracowano na podstawie protokołu Komisji Oceny i Wyceny Trofeów



10 listopada – Myśliwskie Zaduszki

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych” – pod takim hasłem z inicjatywy naszego Kapelana oraz Zarządu Okręgowego w Sanktuarium Męczenników Podlaskich w Pratulinie odbyła się msza święta w intencji zmarłych myśliwych z okręgu białkopodlaskiego.



Mszę poprzedził Apel Pamięci podczas którego wyczytano imiennie myśliwych, którzy odeszli do wieczności. W uroczystości wziął udział poczet sztandarowy okręgu białskiego, przedstawiciele i zarządy kół łowieckich wraz z rodzinami oraz członkowie Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej i Klubu Dian. Po mszy, na zaproszenie Kapelana, uczestnicy udali się na poczęstunek do Domu Pielgrzyma, gdzie kontynuowano wspomnienia o tych, którzy polują w Krainie Wiecznych Łówów.

Niech Im knieja wiecznie szumi...

VI Hubertus Bialski

15 listopada odbył się VI Hubertus Bialski, który jest nie tylko polowaniem, ale przede wszystkim świętem myśliwych. W uroczystościach wzięły udział koła BTŁ Ponowa, Łoś, Ostoja, Ogar oraz Dąbrowa, uświetniając imprezę pocztami sztandarowymi oraz używając łowisk.



Obchody rozpoczęły się mszą hubertowską, na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie, koncelebrowaną przez Kapelana Krajowego PZŁ ks. Sylwestra Dziedzica oraz Kapelana Bialskich Myśliwych ks. Jacka Guza. Po mszy uczestnicy udali się do Zespołu Dworsko Parkowego w Roskoszy na odprawę, którą rozpoczęło ślubowanie myśliwskie złożone przez nowych adeptów łowiectwa. Ślubowanie złożyli Gabriela Sylwesiuk, Ewa Tworek, Mariusz Bondaruk, Jacek Pytka i Daniel Popławski. Następnym punktem było wręczenie odznaczeń łowieckich. Członek NRL Andrzej Daniluk uhonorował zasłużonych kolegów następującymi odznaczeniami: Złoty Medal Zasługi Łowieckiej – Wojtek Kobylarz, Srebrny Medal Zasługi Łowieckiej – Mikołaj Żuk, Antoni Rudzki i Michał Santus, Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej – Tomasz Kolada, Tomasz Karwowski i Bartosz Choraży, a Medal Zasłużony dla Łowiectwa Białkopodlaskiego otrzymali: Syl-

Kronika

wester Dziedzic – Kapelan Krajowy oraz Tadeusz Mirczewski – twórca programu „Spotkałem Myśliwych”.

Następnie Bartek Choraży przeprowadził odprawę myśliwych przed polowaniem. Polowania w poszczególnych grupach prowadzili: Grzegorz Ostrówka w Ponowie, Adrian Sozoniuk w Ogarze, Artur Pańczuk w Ostoi, Mariusz Smagiel w Łosiu i Wojtek Kobylarz w Dąbrowie. Polowania odbywały się metodą szwedzką oraz pędzeń tradycyjnych. Po kilkugodzinnych łowach myśliwi ponownie spotkali się w Roskoszy na podsumowaniu polowania. Pokot podsumowany we wszystkich grupach przedstawiał się następująco: 1 byk jelenia, 4 łanie jelenia i cztery cielaki, 6 dzików i lis. Królem polowania został Władysław Daszczyk, wicekrólami Dawid Rad i Adrian Sozoniuk, a królem hodowcą – Anna Grochowska. Wszystkich udekorowano pamiątkowymi medalami. Ceremoniału chrztu myśliwskiego dostąpili Mariusz Bondaruk i Władysław Daszczyk.

Zakończeniem dnia pełnego wrażeń była biesiada myśliwska przygotowana przez organizatorów.

Opracowano na podstawie sprawozdania prezesa BTL „Ponowa” – Bartka Chorażęgo



Krajowy Konkurs Pracy Psów po sfarbowanej ścieżce

W dniu 16.11.2025 odbył się Krajowy Konkurs Psów po sfarbowanej ścieżce organizowany przez Komisję Kynologiczną przy ZO PZŁ w Białej Podlaskiej we współpracy z Sekcją Psów Myśliwskich ZKWP oddział w Lublinie.



W tegorocznym Konkursie Tropowców i Posokowców udział zgłosiło łącznie 13 psów, konkurs został przeprowadzony w obwodzie łowieckim dzierzawionym przez Koło Łowieckie nr 18 „Ponowa”.

Zwycięzców wyłonili sędziowie: główny sędzia – Mąkosa Konrad, sędzia – Skrzek Michał, asystenci – Kuna Andrzej, Tomasiak Andrzej. Pomyślny

przebieg wydarzenia zawdzięczamy zaangażowaniu Tomka Pastuszka – przewodniczącego Komisji Kynologicznej wraz z członkami Komisji: Iwona Jaltuszyk, Adam Jaltuszyk, Marek Rafalko, Stanisław Söldacki, Zbigniew Szlaski. Szczególne podziękowania należą się również osobom bezpośrednio uczestniczącym w wydarzeniu: członek zarządu okręgowego PZŁ – Andrzej Kisiel, sygnalista – Robert Kopacz oraz Renata Kołodynska-Gawrysiak, Andrzej Tomasiak, Andrzej Miturski, Paweł Choina.

Sponsorzy konkursu: „Nutri Health Pets” – Piotr Maciejewski, „Puchacz” sklep strzelecko – myśliwski, Iwona i Adam Jaltuszyk, Sławomir Rechnio, Marek Rafalko, Białskie Towarzystwo Łowieckie KŁ nr 18 „Ponowa”.

Wyniki konkursu przedstawiają tabele na sąsiedniej stronie.



Wyniki konkursu:

ZWIĄZEK KYNOLICZNY W POLSCE - KOMISJA KYNOLIGI ŁOWIECKIEJ
 ODDZIAŁ: Lublin
PROTOKÓŁ
Krajowy Konkurs Pracy Posokowców Stopień Trudności "A"

Data: 16-11-2025 Oddział/miejsce Lublin/Biała Podlaska, 21-500 Kierownik egzaminu:
 Główny sędzia: **Mąkosa Konrad**
 Sędzia: **Mąkosa Konrad, Skrzek Michał** Asystent: **Kuna Andrzej, Tomasiak Andrzej**

ZWIĄZEK KYNOLICZNY W POLSCE - KOMISJA KYNOLIGI ŁOWIECKIEJ
 ODDZIAŁ: Lublin
PROTOKÓŁ
Krajowy Konkurs Pracy Psów po Sfarbowanej Ścieżce

Data: 16-11-2025 Oddział/miejsce Lublin/Biała Podlaska, 21-500 Kierownik egzaminu:
 Główny sędzia: **Mąkosa Konrad**
 Sędzia: **Mąkosa Konrad, Skrzek Michał** Asystent: **Kuna Andrzej, Tomasiak Andrzej**

LP.	1. Imię psa z przydomkiem, 2. PKR 3. Nr rejestracji 4. Nr książeczki startowej 5. Nr tatuażu/chip	Rasa B	Właściciel Adres Przewodnik	Płać	Miśc	Data urodzenia	Numer książeczki startowej	Ocena	Punkty	Wioski	Loska
Grupa											
1	1. OXI Szalona Zgraja FCI 2. PKR.VI-28694 3. 6772/XXIV/24 4. 5. 616093902821110	Posokowiec bawarski	Kruszniewska Kinga Chorzowska 43/2 44-100 Kruszniewska Kinga	Suka	Czerwień jelenia	06-03-2024		II	75		1
2	1. Time to Dream Le Corne Royale 2. PKR.VI-28653 3. 610/LV/23 4. 5. 616093902794467	Posokowiec bawarski	Mateja Joanna Czepielin kolonia 34 08-140 Mateja- Omelanuk Joanna	Suka	Czerwień jelenia	04-12-2023			20		
3	1. ALTAJ POLESKI ZAKĄTEK (FCI) 2. PKR.VI-28602 3. 18587/XXIV/22 4. 5. 616093901987919	Posokowiec bawarski	Lipski Piotr Jabłonna Druga 120 23-114 Lipski Piotr	Pies	Czerwień jelenia	10-05-2022			0		
4	1. HURON PSZCZELA ŁĄKA FCI 2. W przygotowaniu 3. W przygotowaniu 4. 5. 616099200027556	Posokowiec bawarski	Kuzniar Grzegorz jankowice 79 37-561 Kuzniar Grzegorz	Pies	Czerwień jelenia	18-07-2024			NIEOCENY		
LP.	1. Imię psa z przydomkiem, 2. PKR 3. Nr rejestracji 4. Nr książeczki startowej 5. Nr tatuażu/chip	Rasa B	Właściciel Adres Przewodnik	Płać	Miśc	Data urodzenia	Numer książeczki startowej	Ocena	Punkty	Wioski	Loska
Grupy: 1 * Nieobecny											

LP.	1. Imię psa z przydomkiem, 2. PKR 3. Nr rejestracji 4. Nr książeczki startowej 5. Nr tatuażu/chip	Rasa	Właściciel Adres Przewodnik	Płać	Miśc	Data urodzenia	Numer książeczki startowej	Ocena	Punkty	Wioski	Loska
Grupa A											
2 * Nieobecny											
1	1. Yuki ZE ŠTĚKOTU 2. PKR.IV-33669 Ss 3. 110099/V22 4. 5. 900163000284777	Jarmak szorstkowy standardowy	Konowrocki Przemek rzezna 26 05-400 Konowrocki Przemek	Suka	Dzicze	21-07-2022			100	CACT	1
2	1. JAZZ DZHERELO LEWA 2. UKU.0634139 3. 611/LV/24 4. 5. 900215002260670	Jarmak łobowawy standardowy	Chojnacki Bartosz Marchewkowa 6 05-825 Chojnacki Bartosz	Pies	podpalane	09-07-2024			90	RCACT	2
3	1. Dobrowoj z Rogu Trzech Książąt 2. PKR.VI-26617 3. 17530/XXIV/21 4. 5. 6260/616093901320836	Graczy psłati	Sobich Tomasz Lipowa 8, 18 21-100 Sobich Tomasz	Pies	złame podpalane	15-05-2021			90		3
4	1. Tundra z Borów Kamionki 2. w trakcie 3. 108411/V24 4. 5. 616094501046111	Graczy psłati	Grabowska Natalia Kociuszkowców 78a, 41 04-552 Grabowska Natalia	Suka	złame podpalane	16-07-2024			82		4
5	1. Venus After Ichtar 2. PKR.VII-22626 3. 108066/V23 4. 5. 616093902299593	Wyżł wamirski łobowawy	Grzegorzcyk Aleksandra Kociuszkowców 101, 72 04-552 Grzegorzcyk Aleksandra	Suka	Srebrzyłozłazane	30-03-2023			82		5
6	1. Filinta Z Śiwcowego Grodu 2. PKR.IV-31655 Ss 3. 10248/XXIII/23 4. 5. 616093902577607	Jarmak szorstkowy standardowy	Lis Magdalena Pomyków 43 B 26-200 Lis Magdalena	Suka	Dzicze	26-05-2023		III	80		6
7	1. Odyń Magnus 2. PKR.VI-24663 3. 41760/XXII/19 4. 5. 097K	Beagle	Kos Bartosz Łupkowa 10/16 m.71 91-527 Kos Bartosz	Pies	Tricolor	08-11-2019			NIEOCENY		
8	1. BIANCA Żywiecki Raj (FCI) 2. PKR.VIII-44111 3. 17967/XV/21 4. 5. 616093901828233	Golden Retriever	Tabak Kamila Ligoła 30 46-100 Tabak Kamila	Suka	Biskoptowe	15-11-2021			NIEOCENY		
Grupa PSM											
1	1. Tajga z Szalonoj Wioski (FCI) 2. PKR.KW.RN-432/PSM 3. 18274/XXIV/23 4. 5. 616093902453355	Polak szarek myśliwski	Wawryszuk Arkadiusz Naikowskich 107/5 20-470 Wawryszuk Arkadiusz	Suka	Czarno-białe przesiłane	15-03-2023			43		
Grupy: A, PSM 2 * Nieobecny											

Tekst: Tomasz Pastuszek,
 Zdjęcia: Rafał Maston

Kursy i egzaminy

Jesienią tradycyjnie Zarząd Okręgowy zorganizował kursy dla nowo wstępujących i selekcjonerów. W pierwszym kursie uczestniczyło 26 kandydatów, w tym trzy Diany. Natomiast w kursie dla selekcjonerów 14 osób w tym jedna Diana.

W dniach 17-18 listopada odbyły się egzaminy. Do egzaminu dla nowo wstępujących przystąpiło 27 kandydatów, z których dziewięciu nie uzyskało uprawnień. Egzamin selekcjonerski zdali wszyscy kursanci.

Młodym myśliwym oraz selekcjonerom życzymy rozważnych strzałów!



140 urodziny Kazimierza Sosnkowskiego

Kazimierz Sosnkowski – generał broni, mąż stanu, współtwórca Niepodległej i pierwszy prezes Polskiego Związku Łowieckiego. W dniu 19 listopada myśliwi oddali hołd jego pamięci.



W uroczystościach uczestniczyła delegacja z naszego okręgu w składzie: Łowczy Okręgowy – Sebastian Santus, Prezes Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ – Zbigniew Kozioł oraz poczet sztandarowy – Jacek Szalucha, Zbigniew Filipiuk i Wiesław Wawruch.

Uroczystości rozpoczęły się od złożenia wieńców przez przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego w podziemiach Archikatedry św. Jana Chrzciciela, gdzie spoczywają prochy generała. Następnie delegacje udały się do Katedry Polowej Wojska Polskiego, gdzie w mszy świętej uczestniczyli przedstawiciele PZŁ z pocztami sztandarowymi. Oprawę muzyczną mszy stworzyły: Zespół Sygnalistów Myśliwskich PASJA oraz Trompes de Pologne, prezentując przepiękną muzykę myśliwską. Podczas uroczystości odczytano list od prezydenta Karola Nawrockiego, w którym znalazły się między innymi takie słowa: *Ten*

znakomity wódz, strateg i rzecznik wolnej Polski był też od 1936 roku pierwszym prezesem Polskiego Związku Łowieckiego. Przyczynił się do rozwoju jego struktur, do umocnienia etosu myśliwskiego i pielęgnowania tradycji rodzimego łowiectwa. Dziękuję za te obchody, które rzucają dodatkowe światło na postać Kazimierza Sosnkowskiego, dzielnego żołnierza, lecz także myśliwego, działacza sportowego, poliglotty i tłumacza, malarza i miłośnika sztuki.

Natomiast w homilii ksiądz biskup Leszek Leszkiewicz podkreślił, że człowiek jest częścią stworzenia i ma obowiązek strzec oraz mądrze wykorzystywać dary natury. Zwrócił uwagę, że prawdziwe łowiectwo opiera się na wartościach, służy przyrodzie i stoi na straży równowagi. Nie jest rozrywką, lecz odpowiedzialnym działaniem i szacunkiem wobec środowiska. Przypomniał, że generał Sosnkowski traktował łowiectwo jako przestrzeń dyscypliny, umiarkowania i troski o dobro wspólne.

Cześć Jego pamięci!

Spotkanie redaktorów czasopism łowieckich

19 listopada w siedzibie Zarządu Głównego PZŁ odbyło się spotkanie redaktorów czasopism łowieckich z Prezesem Naczelnej Rady Łowieckiej oraz Łowczym Krajowym, zorganizowane przez Komisję Kultury Łowieckiej PZŁ. W spotkaniu nasz okręg reprezentowali: Zbigniew Koziół – redaktor naczelny „Białkopodlaskiego Rocznika Łowieckiego” oraz Wojciech Kobylarz – redaktor rocznika „Z Podlaskiej Dąbrowy”.



Spotkanie otworzył przewodniczący Komisji Kultury Łowieckiej PZŁ – Zdzisław Korzekwa. Następnie głos zabrali Marcin Możdżonek oraz Eugeniusz Grzeszczak, dziękując redaktorom za ogromny wkład pracy włożony w redagowanie czasopism promujących wiedzę i kulturę łowiecką wśród myśliwych i społeczeństwa. Następnie Henryk Leśniak – Prezes Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ przedstawił przekrój czasopism wydawanych w okresie ostatnich 35 lat. W chwili obecnej ukazuje się dwadzieścia siedem czasopism. Wśród czterestu wydawanych przez organy PZŁ lub we współpracy z nimi znalazł się nasz „Białkopodlaski Rocznik Łowiecki” wydawany regularnie od 13 lat, a w wśród pięciu aktualnie ukazujących się wydawnictw kół łowieckich jest Rocznik-kronika Koła Łowieckiego nr 63 Dąbrowa pt. „Z Podlaskiej Dąbrowy” wydawany od 2006 roku. Po prelekcji wszyscy redaktorzy odebrali podziękowania od naszych władz.

W imieniu Zarządu Okręgowego składamy serdeczne podziękowania naszym kolegom, życząc dalszych sukcesów w promowaniu łowiectwa. Jesteśmy dumni, iż w tak ścisłym gronie znalazło się dwóch redaktorów z naszego okręgu.

„Święty Hubert Patron Myśliwych”

Pod takim tytułem przygotowano w Sejmie wystawę poświęconą naszemu patronowi, której uroczystego otwarcia dokonali Łowczy Krajowy Eugeniusz Grzeszczak wraz z Przewodniczącą Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa Urszulą Pasławską, inicjatorką wystawy.



W otwarciu wystawy uczestniczyli parlamentarzyści, przedstawiciele władz łowieckich oraz myśliwi działający na rzecz kultury łowieckiej. Ekspонатów tradycyjnie użyczyli ze swoich zbiorów członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, a prezes klubu Henryk Leśniak opowiedział zebranym o zaprezentowanych na wystawie ekspонатach. W trakcie uroczystości wręczono myśliwym parlamentarne odznaczenia „Darz Bór – Za Zasługi dla Kultury Łowieckiej”, które otrzymali Honorata Matyszek – prezes firmy Delta Optical oraz Bartosz Marzec – redaktor naczelny Łowca Polskiego.

Okręg białkopodlaski na otwarciu wystawy reprezentował Zbigniew Koziol – prezes Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ.



Podsumowanie Myśliwskiej Paczki 2025

9 stycznia w siedzibie Zarządu Okręgowego w Białej Podlaskiej podsumowano tegoroczną Myśliwską Paczkę. Organizatorem tej ogólnopolskiej akcji jest Polski Związek Łowiecki, a jej głównym celem jest wsparcie placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz osób indywidualnych na terenie całej Polski.



Jak co roku, myśliwi z naszego okręgu zmobilizowali się, aby wspomóc tych, którzy najbardziej tego potrzebują. W bieżącym roku do akcji, oprócz Zarządu Okręgowego PZŁ, włączyło się kilkanaście kół łowieckich, Oddział Białkopodlaski Klubu Kolekcjonera i Kultury łowieckiej PZŁ oraz Biały Klub Dian.

Dzięki zaangażowaniu szerokiej rzeszy myśliwych realną pomoc w postaci sprzętów AGD, artykułów szkolnych

i higienicznych, ubrań, zabawek i słodyczy przekazano dla czternastu rodzin, trzech szkół i jednego przedszkola, trzech Domów Dziecka, Domu Pomocy Społecznej, Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczy w Żalutyniu, Warsztatów Terapii Zajęciowej w Białej Podlaskiej i Kolembrodach. W sumie pomoc o łącznej wartości 22 250,00 zł otrzymało ponad trzysta osób, tym samym poprawiając wynik z roku ubiegłego.

Myśliwi po raz kolejny pokazali, że łowiectwo to nie tylko polowanie, a wartości łowiectwa, to oprócz tradycji i kultury, także solidarność i odpowiedzialność społeczna. Niesienie pomocy osobom potrzebującym, szczególnie w okresie przedświątecznym, świadczy o odpowiedzialności i trosce o lokalną społeczność.



XXX edycja Konkursu Fotograficznego im. Włodzimierza Puchalskiego

Uroczysta gala wręczenia nagród w jubileuszowej, XXX edycji Konkursu Fotograficznego im. Włodzimierza Puchalskiego odbyła się w Starej Oranżerii w Łazienkach Królewskich, gromadząc przedstawicieli świata kultury, łowiectwa i fotografii. Wydarzenie uświetnił występ Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej PZŁ pod kierownictwem Mieczysława Leńniczaka.



W uroczystościach, na zaproszenie Łowczego Krajowego, wzięli udział przedstawiciele naszego okręgu: Łowczy Okręgowy – Sebastian Santus z synem Stanisławem oraz Prezes Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ – Zbigniew Koziol.



Do konkursowego jury wpłynęło ponad 600 zdjęć nadesłanych przez ponad stu autorów. Zdobywcą nagrody głównej Grand Prix został Radosław Dominowski za zdjęcie „Łowca pod tańczącym niebem”. Autor otrzymał również I miejsce w kategorii „Sceny myśliwskie” oraz Nagrodę Internautów.

II Polowanie Klubowe Dian Bialskich i Siedleckich

Koło Łowieckie Hubert Siedlce oraz Zarządy Okręgowe Polskiego Związku Łowieckiego w Siedlcach i Białej Podlaskiej 3 stycznia 2026 roku na terenie obwodu łowieckiego nr 325 zorganizowały II Polowanie Klubowe Dian Bialskich i Siedleckich.



Polowania miało charakter spotkania noworocznego. Polowanie prowadziła koleżanka Małgorzata Szalucha oraz kolega Andrzej Konopka. W organizacji polowania wzięli również udział koledzy z Koła Łowieckiego Hubert Siedlce. Oprawę muzyczną na rogach myśliwskich zapewnili – koledzy Robert Kopacz oraz Łukasz Brzyski. W wydarzeniu uczestniczyli Łowczowie Okręgowi: kolega Bartłomiej Kurkus z Siedlec oraz kolega Sebastian Santus z Białej Podlaskiej oraz kapelani Okręgów Siedleckiego i Biała Podlaska, ks. kan. Włodzimierz Wąsowski oraz ks. kan. Jacek Guz jak również redaktor programu „Spotkałem Myśliwych” Tadeusz Mirczewski oraz inne osoby towarzyszące. Polowanie odbyło się w pięknej



zimowej scenerii z lekkim mrozem, trwało tylko trzy godziny, ale wystarczyło, by wyłonić króla polowania, dwóch vice króli i pechowca. Po zakończonym polowaniu nastąpił czas odśpiewania kolędy i przelamania się opłatkiem składając noworoczne życzenia. Podczas biesiady, która kończyła noworoczne spotkanie, przy pieczonym dziku w cieście chlebowym oraz potrawach z dziczyzny wspomniano o licznych przeżyciach minionego roku jak i tego dnia.

*Tekst Zarząd Koła Hubert Siedlce
Zdjęcia Anna Kalicka*

Pierwsze polowanie klubowe

3 stycznia zorganizowano pierwsze polowanie klubowe. Dzięki uprzejmości i zaangażowaniu kolegi Michała Domagały swojego łowiska użyczyło Koło Łowieckie nr 322 „Pobudka” z Warszawy, a polowanie odbyło się w obwodzie na terenie Puszczy Kozienickiej. Mimo odległości i warunków drogowych kilku kolegów z Klubu zdecydowało się na wyjazd. Organizatorzy zapewnili przepiękną oprawę polowania, z zachowaniem zasad tradycji i etyki łowieckiej, a „siła wyższa” przepiękną zimową aurę.



Okręgowe Spotkanie Noworoczne

W dniu 29 stycznia 2026 roku w Dworku Helena w Porosiukach odbyło się spotkanie noworoczne Zarządu Okręgowego z przedstawicielami zarządów kół łowieckich, przewodniczącymi komisji problemowych oraz prezesami klubów działających przy okręgu, przy udziale sygnalistów myśliwskich.



Spotkanie otworzył łowczy okręgowy Sebastian Santus, podsumowując miniony rok. W swoim wystąpieniu podkreślił działalność kół i klubów ukierunkowaną na promocję łowiectwa, edukację ekologiczną i współpracę z lokalnymi społecznościami. Złożył również podziękowania przewodniczącym komisji za inicjatywy i aktywność w ich obszarach. W krótkim podsumowaniu przybliżył zebrany najważniejsze wydarzenia, jakie zostały zorganizowane w okręgu. Następnie głos zabrał kapelan okręgowy ks. Jacek Guz, dziękując zebrany za ich pracę i wkład w rozwój okręgu. Po wystąpieniach uczestnicy podzielili się oplatkiem, składając sobie nawzajem życzenia na nowy rok.

Spotkanie miało charakter wspólnego świętowania i umacniania więzi między myśliwymi. Było doskonałą okazją do integracji, wzmocnienia współpracy oraz wspólnego zastanowienia się nad wyzwaniami, które stawia przed środowiskiem przyszłość. W atmosferze serdeczności i wzajemnego szacunku uczestnicy omówili dotychczasowe osiągnięcia oraz plany na nadchodzące miesiące. Zgodnie z tradycją spotkanie zakończyło się biesiadą myśliwską, której punktem kulminacyjnym był dzik pieczony w cieście chlebowym.



Spotkanie Noworoczne członków Oddziału Białkopodlaskiego KKiKŁ PZŁ

16 stycznia w siedzibie Zarządu Okręgowego w Białej Podlaskiej odbyło się kolejne, tradycyjne Spotkanie Noworoczne członków oddziału.



Podczas spotkania podsumowano ubiegłoroczną działalność oraz przedyskutowano plany na rok bieżący. Tradycją spotkań jest giełda kolekcjonerska, pod-

czas której koledzy mieli możliwość uzupełnić swoje zbiory. Spotkanie zakończyło się biesiadą przygotowaną przez uczestników.

Zebranie Klubu Dian w Zarządzie Okręgowym

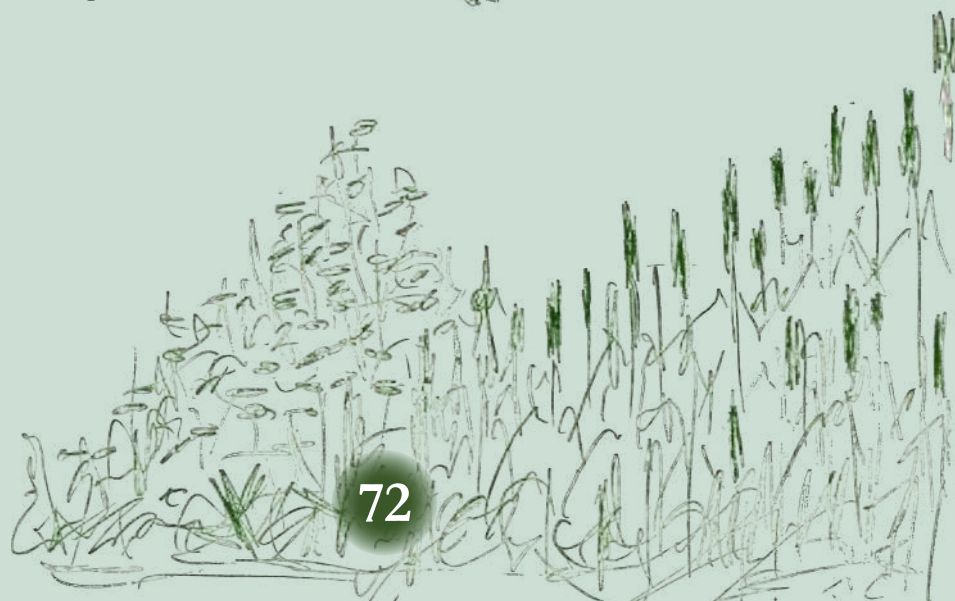
12 lutego w siedzibie Zarządu Okręgowego odbyło się zebranie Klubu Dian. Uczestniczki spotkania powitał Łowczy Okręgowy Sebastian Santus, który przygotował dla członkiń Klubu symboliczne upominki.



Podczas zebrania podsumowano dotychczasową działalność, omówiono kwestie organizacyjne i finansowe oraz wyznaczono kierunki dalszych działań. Dyskusja dotyczyła przede wszystkim nowych inicjatyw edukacyjnych i promujących kulturę łowiecką.

Spotkanie przebiegło w atmosferze współpracy i zaangażowania. Ustalenia

stanowią solidną podstawę do realizacji kolejnych przedsięwzięć Klubu Dian w nadchodzących miesiącach.



Ferie na strzelnicy

Tradycją w naszym okręgu stały się zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży organizowane podczas ferii zimowych. Ta forma spędzania wolnego czasu cieszy się coraz większym zainteresowaniem.



W dniu 20 lutego strzelnica myśliwska w Hrudzie gościła dzieci z Klubu Sportowego Dziki Wschód, które pod opieką trenera Łukasza Chwesiuka uczestniczyły w zajęciach terenowych zorganizowanych przez Zarząd Okręgowy. Pierwszą część poprowadził Sebastian Santus z koleżankami z Klubu Dian – Agnieszką Zienkiewicz i Justyną Żyt-kowską. Program zajęć obejmował wykłady i prelekcje na temat otaczającej nas przyrody, a podczas zajęć praktycznych dzieci uczyły się rozpoznawania tropów i śladów zwierząt.



Drugą część poprowadził Adam Zakowany z Survival Academy SASQ, podczas której zaprezentował praktyczną wiedzę z zakresu pozyskiwania i uzdatniania wody oraz rozpalania ognia w trudnych warunkach terenowych i sytuacjach kryzysowych. Podczas zajęć pozyskano i uzdatniono wodę ze śniegu,

z której przygotowano pyszną ziołową herbatę. Kolejnym etapem szkolenia była nauka rozpalenia ognia przy pomocy krzesiwa. Pod czujnym okiem instruktorów wszystkim uczestnikom udało się wskrzesić ogień.

Na zakończenie organizatorzy przygotowali ognisko, kielbaski i gorącą herbatę. Wszyscy uczestnicy otrzymali okolicznościowe dyplomy potwierdzające udział w zajęciach i zdobycie umiejętności.

Spotkanie z łowiectwem w WTZ SILOE

20 lutego członkowie Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ spotkali się z podopiecznymi Warsztatów Terapii Zajęciowej SILOE w Białej Podlaskiej na zajęciach przyrodniczo-łowieckich. To już kolejna wizyta, która zwiastuje stałą współpracę.



Na wstępie Pani Kierownik serdecznie podziękowała Klubowi za wsparcie przekazane w ramach akcji „Myśliwska Paczka”, podkreślając, że podarowany sprzęt sprawnie służy kilku pracownikom. Po wspólnej kawie i wymianie uprzejmości rozpoczęły się zajęcia prowadzone w formie pokazów, prezentacji oraz dyskusji. Prowadzący przygotowali liczne eksponaty obrazujące omawiane zagadnienia.

Pierwszą część spotkania poprowadził Rafał Konieczny, który przybliżył zasady gospodarki leśnej oraz zależ-



ności między łowiectwem a leśnictwem. Przy wykorzystaniu interaktywnej tablicy edukacyjnej zaprezentował głosy zwierząt zamieszkujących nasze lasy. Tomasz Matejek omówił strzelectwo myśliwskie oraz kynologię, prezentując akcesoria związane z tymi dziedzinami. Łukasz Brzyski przybliżył tradycję sygnałów łowieckich, ilustrując swój wykład utworami granymi na różnych rogach myśliwskich. Z kolei Zbigniew Koziol przygotował prelekcję na temat polowań z wabikiem, podczas której zademonstrował uczestnikom techniki naśladowania głosów zwierząt.

Wszyscy prelegenci wystąpili w stosownych strojach, prezentując bogactwo kultury i ubioru myśliwskiego. Miłym zaskoczeniem dla prowadzących była ogromna aktywność słuchaczy – mnóstwo zadawanych pytań oraz czynny udział w pokazach. Najbardziej zaangażowani uczestnicy zostali nagrodzeni upominkami przekazanymi przez Nadleśnictwo Chotyłów. Na zakończenie myśliwi otrzymali pamiątki przygotowane własnoręcznie przez podopiecznych warsztatów oraz zaproszenie na kolejne zajęcia.



Dzień Kobiet w Okręgu

11 marca w siedzibie Zarządu Okręgowego odbyło się wyjątkowe spotkanie z okazji Dnia Kobiet, poświęcone profilaktyce zdrowotnej. Oprócz upominków i słodkości uczestniczki otrzymały dawkę praktycznej wiedzy.



Spotkanie otworzył Łowczy Okręgowy, składając koleżankom życzenia. Następnie głos zabrali zaproszeni goście. Sylwia Zalewska – lekarz weterynarii i członkini Klubu Dian – na przykładzie własnych doświadczeń oraz badań opowiedziała, jak ważne jest wczesne wykrywanie chorób. Dariusz Daniluk, myśliwy i lekarz ginekolog, omówił profilaktykę czynną i bierną oraz metody diagnostyki raka piersi. Swoją wykład rozpoczął wy-

moownym stwierdzeniem: „My szukamy problemów tam, gdzie inni szukają przyjemności”. Ostatni prelegent, Andrzej Kisiel – również ginekolog i myśliwy – przybliżył temat chorób narządów rodnych, ponownie podkreślając rolę regularnych badań.

Spotkanie zwieńczył słodki poczęstunek, który był doskonałą okazją do zadawania pytań i kularowych rozmów z ekspertami.

Po pierwsze Kobieta

Pod takim hasłem 21 marca w Centrum Kobieta–Matka–Dziecko bialskiego szpitala odbyła się II edycja wydarzenia „Po pierwsze Kobieta”, poświęcona profilaktyce zdrowotnej kobiet. Jest to inicjatywa, która łączy realną troskę o zdrowie z dostępem do specjalistycznej wiedzy oraz nowoczesnej diagnostyki, mająca na celu zachęcenie kobiet do badań profilaktycznych.



W wydarzeniu na specjalne zaproszenie, obok przedstawicieli służb mundurowych, wzięły udział również koleżanki z Bialskiego Klubu Dian oraz małżonki myśliwych z okręgu. Wysoka frekwencja świadczy o tym, że świadomość dotycząca zdrowia wśród kobiet stale rośnie.

Podczas spotkania uczestniczki wysłuchały cyklu wykładów edukacyjnych na tematy związane z profilaktyką i zapobieganiem chorobom. W trakcie sesji „Wasze anonimowe pytania – nasze odpowiedzi” uzyskały wyjaśnienia w nurtujących je kwestiach. Skorzystały również z wielu



bezpłatnych świadczeń, takich jak badania ginekologiczne i cytologiczne, porady urofizjoterapeutyczne, kurs samobadania piersi oraz konsultacje z lekarzami, położnymi i innymi specjalistami.

Jak podkreślił Artur Kozioł, Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, wydarzenie było nie tylko sukcesem frekwencyjnym, ale i istotnym elementem budowania świadomości zdrowotnej w regionie. To nasz wspólny krok w stronę troski o zdrowie mieszkank Białej Podlaskiej i okolic.

Ocena prawidłowości odstrzału i wycena medalowa poroży byków jeleni i danieli

W dniach 23-26 marca Komisja Oceny i Wyceny Trofeów w składzie: Leszek Karwowski, Henryk Marciniuk, Andrzej Waszczuk, Bartłomiej Krawiec, Jacek Szałucha, Andrzej Wołkowicz. Marian Bereda, Tadeusz Bendziuk przeprowadziła ocenę przedstawionych trofeów pod względem prawidłowości odstrzału.



Do oceny przedstawiono łącznie 756 poroży jeleni, w tym 43 pozyskane przez myśliwych komercyjnych i 4 poroża danieli. Wyniki oceny przedstawiają się następująco:

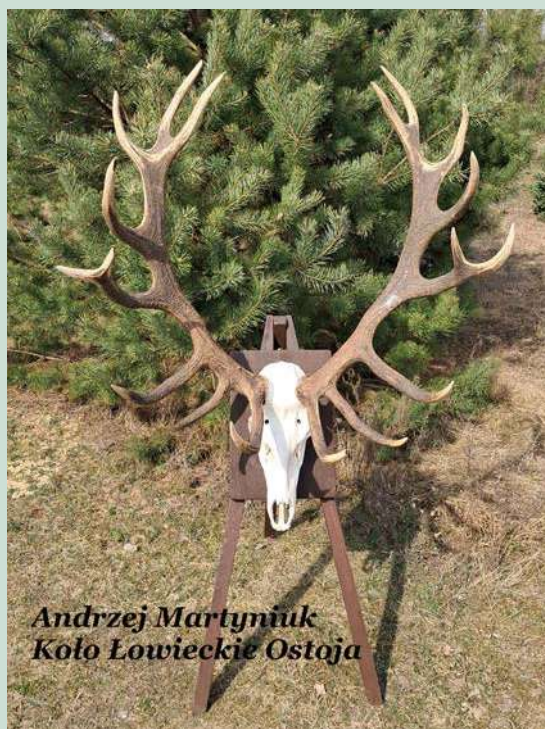
- 676 poroży jeleni – odstrzał prawidłowy (o)
- 46 poroży jeleni – odstrzał nieprawidłowy (x)
- 34 poroża jeleni – odstrzał rażąco nieprawidłowy (xx)
- 4 poroża danieli oceniono jako odstrzał prawidłowy (o).

Równolegle przeprowadzono prace pod kątem wyceny medalowej, w wyniku której 160 wieńców uzyskało medale:

- 13 – medal złoty
- 60 – medal srebrny
- 87 – medal brązowy

Najwyżej punktowane trofea pozyskali:

- Mateusz Włodarczyk w obwodzie nr 27 – 227,97 pkt.
- Ernest Puk w obwodzie 35 – 225,60 pkt
- Damian Łuciuk w obwodzie nr 34 – 223,28 pkt.



- Hubert Podolec w obwodzie nr 5 – 220,93 pkt.
 - Wojciech Kulaga w obwodzie nr 6 – 220,44 pkt.
- Ponadto do wyceny przedstawiono oręż

dzika, który wyceniono na medal srebrny oraz dwie czaszki lisa wycenione na medal srebrny i brązowy.

Opracowano na podstawie protokołu Komisji Oceny i Wyceny Trofeów

Najcięższy wieniec sezonu 2025/2026

Podium ósmej edycji konkursu BŁ i firmy Knieja w Krakowie na najcięższy wieniec byka jelenia szlachetnego zdominowały trofea o masie brutto powyżej 12 kg! Na pierwszym miejscu znalazł się byk o intrygującej formie wieńca, którego waga wyniosła 12,8 kg. Zwierz w wieku ocenionym na 10 lat został strzelony 24 września 2025 r. w łowisku KŁ nr 26 „Hubertus” w Międzyrzecu Podlaskim przez Mateusza Włodarczyka. Masa tuszy byka to 183 kg.



Wręczenia nagrody głównej – monokularu termowizyjnego Guide outdoor Polska – oraz okolicznościowej statuetki zaprojektowanej i wykonanej w pracowni Makama w Opolu dokonali redaktor naczelny „Braci” Bogdan Złotorzyński, wiceprzewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Kultury i Tradycji Łowiectwa poseł Stanisław Górczyca oraz Jerzy Golbiak, gospodarz odrestaurowanego, zabytkowego wiatraka, w którym odbyła się uroczystość i posiadacz obecnego rekordu Polski w trofeum byka jelenia szlachetnego. W spotkaniu wzięło udział większe grono myśliwych, w tym siedlecki łowczy okręgowy Bartłomiej Kurkus, a także żona zwycięzcy konkursu. Przy okazji wieniec został oficjalnie wyceniony medalowo przez uprawnionego mierniczego CIC Bartłomieja Pirkela, zdobywając 231,59 pkt.

Opracowano na podstawie materiałów opublikowanych na stronach internetowych „Braci Łowieckiej”

Foto: Adam Depka Prądziński

Zebranie sprawozdawcze KKiKŁ PZŁ

22 marca w siedzibie Zarządu Okręgowego odbyło się doroczne zebranie sprawozdawcze Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, które swoją obecnością zaszczycił Prezes Klubu Henryk Leśniak.



Zebranie rozpoczęło się wręczeniem podziękowań kolegom najbardziej zaangażowanym w działalność oddziału w roku 2025. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu oraz protokołu komisji rewizyjnej, zarząd w pełnym składzie otrzymał absolutorium. Dokonano wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów. Wśród wielu

podjętych uchwał znalazła się m.in. uchwała w sprawie nadania imienia dla oddziału. Przedyskutowano również temat zbliżającego się jubileuszu 5-lecia oddziału. Obrady przebiegły w miłej i koleżeńskej atmosferze, a zakończyły się tradycyjnie gieldą kolekcjonerską oraz poczęstunkiem przygotowanym przez uczestników zebrania.

Wspólne działanie dla Antoniego – wielkanocny kiermasz pełen serca i zaangażowania

W niedzielę odbyła się wyjątkowa akcja charytatywna, która po raz kolejny pokazała, jak wielką siłę ma wspólne działanie ludzi dobrej woli. Na kiermaszu wielkanocnym spotkali się przedstawiciele środowiska łowieckiego wraz z Łowczym Okręgowym – Sebastianem Santusem, członkiem zarządu – Jackiem Szałuchą oraz niezawodnym wsparciem Klubu Dian Okręgu Biała Podlaska – by wspólnie zbierać środki na rehabilitację Antoniego.



To wydarzenie było nie tylko okazją do wsparcia szczytnego celu, ale również pięknym spotkaniem w atmosferze nadchodzących Świąt Wielkanocnych. Stoisko przyciągało zapachem i smakiem świątecznych wędlin przygotowanych w tradycyjny sposób przez naszego przyjaciela Roberta Majszaka. Nie zabrakło również swojskiego smalcu z dzika, który doskonale wpisywał się w myśliwski charakter wydarzenia.

Odwiedzający mogli podziwiać i nabyć ręcznie wykonane stroiki wielkanocne, kolorowe pisanki oraz wiele innych świątecznych dekoracji, przygotowanych z ogromnym zaangażowaniem i sercem. Każdy de-

tal był dowodem na to, jak wiele pracy i troski włożono w przygotowanie tego dnia.

Najważniejsze jednak było to, co niewidoczne na pierwszy rzut oka – otwarte serca, życzliwość i chęć niesienia pomocy. Dzięki zaangażowaniu wszystkich uczestników udało się stworzyć wydarzenie pełne ciepła, wzajemnego wsparcia i prawdziwej wspólnoty.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami – za obecność, dobre słowo, wsparcie oraz każdą formę pomocy. Razem możemy więcej.

Tekst i zdjęcia: Justyna Żytkowska

Hubert Ogar

Z sercem i z pasją

Na przestrzeni wieków artyści udowodnili, że ich wyobraźnia i możliwości są wręcz nieograniczone, dzięki temu, że tworzyli z serca, a ich wytwory pracy przetrwały i wzbudzają podziw w kolejnych pokoleniach. Nie chce, nie mogę i nawet nie wypada, abym porównywał się z nimi. Choć tworzę z sercem, robię to co kocham i chcę w inny sposób utrwalić i przybliżyć innym świat przyrody, a do tego jedynie potrzebny jest mi zwitek miedzianego drutu, czas, spokój i oczywiście pomysł.

Od dziecka interesowałem się otaczającą mnie przyrodą. W wolnych chwilach wędrowałem i obserwowałem otaczający mnie świat roślin i zwierząt, co miało późniejszy wpływ na życiową drogę jaką wybrałem. Poświęciłem się bezgranicznie przyrodzie jako myśliwy i leśnik spelanijący swoje pasje, pomiędzy przedgórzem Gór Świętokrzyskich, a Równiną Radomską. Jak niegdyś Wiktor Kozłowski – leśnik, myśliwy, patriota. Wybrałem ten sam teren jako miejsce realizacji swojej życiowej pasji i pracy zawodowej.

Zawsze obserwowałem z uwagą wszelakie detale otaczającej przyrody, a w szczególności świata bujnej roślinności, które w mojej duszy (boję się nazwać „artystycznej”) zajmowały szczególne miejsce. Fotografowanie, robienie zielników i opisywanie ich było jednak dla mnie niewyczerpujące. Szukałem innego sposobu, dążyłem do utrwalania piękna szaty roślinnej, a w szczególności liści, które same w sobie (nie tylko z punktu widzenia biologicznego) są podstawą życia drzewa, ale też misternym dziełem sztuki, stworzonym przez tysiące lat ewolucji.



Różnorodność kształtów, kolorów, ułożenia na pędzie, wielkości, zakończenia brzegów czy też sieci drobnych nerwów, widocznych pod słońce sprawiają, że liść jest małym dziełem sztuki, wartym uwagi i uwiecznienia w sposób szczególny. Drobne miedziane zwoje drucików dały nieograniczone możliwości tworzenia modeli

liści, a nawet całych kompozycji gałązki z owocami czy nasionami.

Jak żywe... a jednak miedziane

Ze względu na sezonowość liści, czas wykonywania prac przypadał przeważnie w okresie jesienno-zimowym. Było istotne, abym zgromadził w czasie wegetacji roślin materiał w formie zielników, klasyfikując je jednocześnie do poszczególnych gatunków drzew czy krzewów. Pamiętam zajęcia na studiach z dendrologii, co ułatwiło mi gromadzenie i odpowiednie konserwowanie materiału zielnikowego. Wtedy też rodziły się pomysły, jak utrwalić liście, owoce czy nasiona, ale też w jaki sposób wykonać model tak, aby zachować to piękno i indywidualność każdego liścia. Pierwsze wykonane prace to były miłorząb dwukłapowy i dąb czerwony. Gatunki te były modelami topornymi, ciężkimi, nie ukazującymi tej lekkości naturalnego liścia. Osiągnięcie prawdziwego odwzorowania mogło dopiero być wykorzystane do propagowania wiedzy o liściach, a tym samym

Piórem myśliwego



o drzewach
czy krzewach, a w re-
zultacie o lesie i całej
przyrodzie.

Gromadzone wcześniej różne miedziane druciki dopiero dały swobodę i możliwości pracy. Odkryłem wówczas ogromne możliwości tego materiału, szukałem do realizacji wcześniej zamierzonego celu. Pragnąłem uwiecznić, w sposób jeszcze dotąd nieuwieczniony, liście jako małe dzieła sztuki. Do wykonania kolejnych modeli zacząłem dobierać odpowiednie druciki, ich kolor i grubość do poszczególnych gatunków, a efekty przerosły moje wyobrażenia. Surowiec w postaci miedzi szybko się kończył, nie myślałem o tym, aby go kupić, jednak już niesprawne urządzenia dały mi możliwość zdobywania kolejnego materiału i w ten sposób z recyklingu w miedziane druciki mogłem tchnąć nowe „życie”. Po krótkim czasie cała rodzina, a później znajomi dostarczali ze swoich już zepsutych urządzeń materiał w postaci zwojów miedzianych drutów. Dzięki czemu powstawały kolejne prace.

Misterne rękodzieło wymaga czasu i spokoju

Pomimo, że wykształcenie mam przyrodnicze i znam świat flory i fauny dość szczegółowo i wnikliwie, to wykonując jakikolwiek model, musiałem opierać się na przygotowanych wzorach, aby zachować proporcje, odpowiednie kształty, długość ogonka liściowego i wiele innych drobnych, ale ważnych detali. Dlatego ważną pracą było zgromadzenie materiału w postaci liści, nasion i owoców o cechach wzorcowych

i charakterystycznych dla poszczególnych gatunków. Poszczególne modele niekiedy powstawały przez wiele lat, ponieważ w jednym roku powstały liście, ale na nasiona trzeba było czekać czasami rok, a nawet dwa i więcej. Modele owoców powstawały w czasie, kiedy były świeże owoce, bo ciężko było je zachować na późniejszy czas. Dopiero jak wszystkie elementy były gotowe, można było je połączyć tak, aby powstała naturalnej wielkości gałązka z liśćmi, owocami lub nasionami – tak jak jest w naturze.

Przy przystąpieniu do wykonywania modelu skrupulatnie i z rozwagą dobierałem odpowiednie druciki do poszczególnych gatunków drzew tak, aby nadać naturalną teksturę liścia. Do wykonania liści małych, drobnych, ażurowych dobierałem cienkie jasne druciki, zaś do liści dużych, grubych, skórzastych wybierałem ciemniejsze i grubsze druciki. Wiadomo, że liście w naturze mają kolory od jasnego, po ciemną zieleń – tego koloru drucików nie było, jednak odpowiedni dobór odcieni kolorów, które były dostępne, rekompensowały naturalną zieleń.

Materiał zielny zebrany, druciki odpowiednio dopasowane, to czas, kiedy można zabrać się do wykonywania prac, do których nie używam żadnych narzędzi oprócz nożyczek do odcinania odpowiedniej długości drucików. Druciki są na tyle giętne, a zarazem sztywne, że udaje się z łatwością zaplatać oczko za oczkiem. Praca ta jest żmudna i czasochłonna, wiele godzin pracy a nawet dni, aby upleść jeden liść, a przeważnie na gałązce jest wiele liści z nasionami.



Piórem myśliwego

Wiele czasu należy spędzić na odpowiednim zakończeniu brzegów blaszek liściowych i drobnych nerwach na liściu, bo to te detale dają w dużej mierze cechy danego gatunku. Pierwsze prace powstały na przełomie 2001 i 2002 roku, więc minęło ponad dwadzieścia lat, a wykonanych prac w kolekcji jest zaledwie lub aż 35 różnych gatunków drzew i krzewów, a kolejne nadal powoli powstają ...

Sztuka i edukacja idą w parze

Nie chciałem, aby wykonane modele zostały schowane w kartonach, leżąc żyły swoim życiem i mogły zachęcać do poznawania świata, otaczającej przyrody. Zaczęły służyć początkowo jako eksponaty edukacyjne ciesząc się dużym zainteresowaniem. Dzięki czemu były prezentowane na wielu wystawach. Jako pierwsza była wystawa w Centrum Edukacji Przyrodniczej w Nadleśnictwie Marcule. Później prace trafiły na wystawę w Ośrodku Kultury Leśnej w Goluchowie, gdzie kilka z nich można oglądać na wystawie stałej. Były też prezentowane na wystawach w arboretum w Wojsławicach, w arboretum SGGW w Rogowie, Ogrodzie Botanicznym UMCS w Lublinie, czy w Instytucie Badań Leśnych w Sękocinie Starym.

Dużym wyróżnieniem dla mnie osobiście, jest docenienie moich prac podczas: XI (2018 rok) i XIII (2024 rok) Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Artystycznej Leśników w Goluchowie, gdzie otrzymałem wyróżnienie w kategorii rzeźba. Zostałem także odznaczony podczas rozdania Nagród Lasów Państwowych im. Adama Loreta za 2019 r.

w dziedzinie sztuka,
za popularyzację



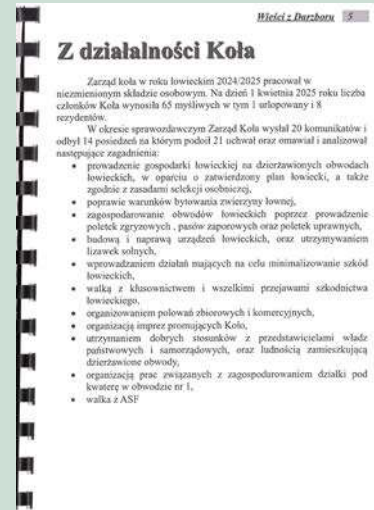
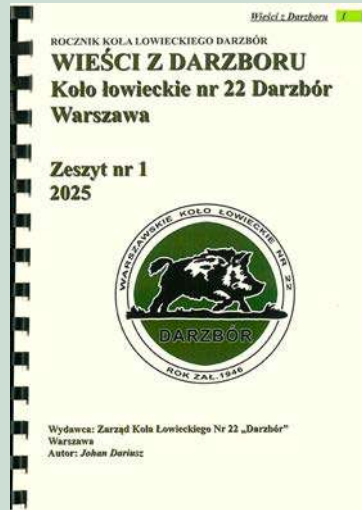
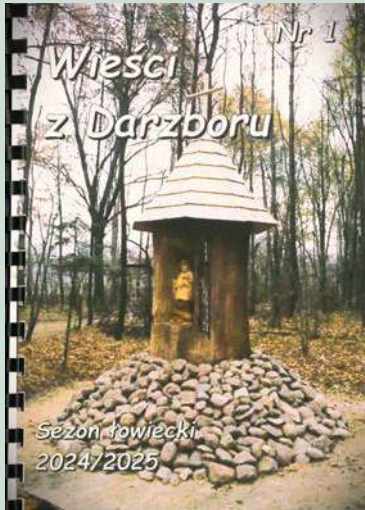
przyrody jako inspiracji do działań twórczych w dziedzinie drutoplastyki oraz za praktyczne wykorzystanie sztuki w edukacji leśnej.

To nie koniec to dopiero początek

Tworzenie kolekcji drzew i krzewów cały czas trwa i powstają nowe modele, a w głowie rodzą się nowe pomysły, aby przekraczać kolejne granice, tworzyć projekty, nowe prace związane z przyrodą, ale tym razem związane ze zwierzętami. I tak pomysł zrodzony w głowie został wcielony w realny projekt. Tym razem zacząłem od tworzenia poroży jeleniowatych naturalnej wielkości. Był to jeszcze bardziej wyniosły projekt, który pochłaniał dziesiątki godzin, ale efekt był niesamowity. Obecnie wykonałem naturalnej wielkości poroża łosia, jelenia, daniela i sarny. Łącznie 7 prac, najbardziej okazałe to duże poroże jelenia i łosia, a skromniejsze koźła sarny. Czy było warto poświęcić tyle czasu dla sztuki? Dla edukacji? To chyba pytanie retoryczne i należy pamiętać, aby robić to, co się kocha z sercem i pasją, a efekty przerosną nasze oczekiwania...

Wojciech Kobylarz

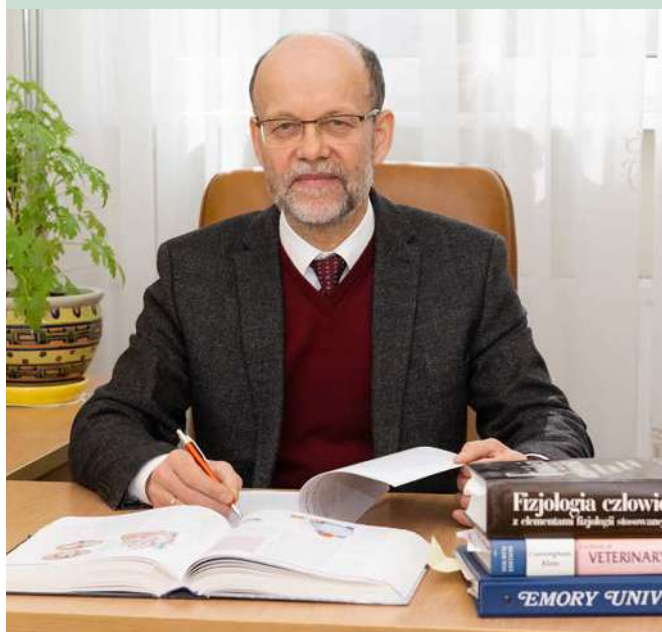
„Wieści z Darzboru” – nowe czasopismo na rynku wydawnictwa łowieckiego



Rynek wydawnictwa łowieckiego w Polsce obejmuje specjalistyczną literaturę poświęconą kulturze, etyce, gospodarce, kynologii i ochronie zwierząt. Periodyki łowieckie wydawane są na szczeblu krajowym, okręgowym (międzyokręgowym) oraz na poziomie najniższego szczebla organizacji łowieckiej, a więc koła łowieckiego. Na tym najniższym poziomie wciąż nie są jeszcze rozpowszechnione, tym bardziej nowe czasopismo na rynku należy przyjąć z dużym uznaniem dla jego wydawcy. Zarząd Koła Łowieckiego Nr 22 Darzbór w Warszawie własnym nakładem wydał periodyk pt. „Wieści z Darzboru”, Sezon łowiecki 2025/2026. Jest to pierwszy numer (Zeszyt nr 1) rocznika tego koła zredagowany przez członka koła Dariusza Johana.

Czasopismo przedstawia w sposób wyczerpujący działalność koła w danym sezonie łowieckim. Struktura pracy jest czytelna, rozdziały zostały zamieszczone i opisane z podziałem na poszczegól-

ne dziedziny łowiectwa. Na pierwszym miejscu wymieniono „Organizację koła”, gdzie przedstawiono skład osób funkcyjnych odpowiedzialnych za działalność koła oraz wykaz myśliwych. Kolejny rozdział „Z działalności koła” przedstawia realizację zadań nałożonych przez zarząd koła w danym sezonie łowieckim. „Wydarzenia w kole” to obszerny rozdział chronologicznie przedstawiający inicjatywy koła na rzecz szeroko pojętej pracy na rzecz związku, ochrony fauny i flory, jak też pracy na rzecz lokalnej społeczności. Rozdział „Gospodarka łowiecka” został przedstawiony w sposób czytelny i zrozumiały dla czytelnika. Z kronikarskiego obowiązku wymieniono dane dzierzawionych obwodów. Przedstawiono realizację polowań zbiorowych i indywidualnych. Opisano przygotowania bazy żerowej oraz dokarmianie. Odnotowano nadto wysokości szkód łowieckich oraz zaangażowanie poszczególnych myśliwych. W uzupełnieniu działalności



cja są przedstawiane i wykorzystywane w mediach w celu generowania emocji i zaangażowania oraz pozyskiwania funduszy. Monetyzacja cierpienia to zamiana krzywdy zwierząt na pieniądze, rozpoznawalność medialną i wpływy polityczne. Media, szczególnie Internet, są przepelnione dramatycznie brzmiącymi apelami i wezwaniami o wsparcie dla ratowania cierpiących zwierząt. Większość próśb o wpłaty pieniężne nosi znamiona szantażu emocjonalnego nakłaniającego do natychmiastowych wpłat pieniędzy. Mają one na celu wzbudzenie poczucia winy za cierpienie zwierząt i nakłanianie ludzi do wpłat pieniężnych na konta fundacji lub indywidualnych aktywistów. Szczodrość darczyńców mają wzmacniać stale powtarzane w przestrzeni medialnej komunikaty, że wszystkiemu winny jest człowiek. Zwykle przychody fundacji ekologicznych zdobywane tą metodą owiane są mgłą tajemnicy, jednak śledztwo w sprawie licznych przestępstw, w tym prania brudnych pieniędzy, prowadzone obecnie w Dolnośląskim Inspektoracie Ochrony Zwierząt wykazało, że w 2024 roku DIOZ będący lokalną fundacją zebrał bagatela 41 500 000 zł.

Dzięki olbrzymim środkom finansowym, organizacje ekologiczne przeniknęły do struktur władzy i zapewniły sobie imponującą sprawczość polityczną. Mają swoich reprezentantów w partiach politycznych, Sejmie i Rządzie. Aparat propagandowy fundacji poprzez strony na komunikatorach społecznościowych, portale internetowe, lokalne i ogólnopolskie gazety oraz stacje telewizyjne oraz dzięki pozyskanym środkom finansowym, wykorzystywany jest do budowania rozpoznawalności medialnej i wspierania karier politycznych aktywistów. Działacze ekologiczni już jako politycy urządzają nam świat w myśl zasad ekoreligii. Przykładem jest wprowadzenie obowiązkowych posiłków wegańskich w przedszkolach i szkołach wbrew znanym faktom mówiącym o tym, że dieta wegańska może ograniczać rozwój mózgu i funkcje poznawcze u dzieci, jak również obowiązujący w Polsce, jedyny na świecie, zakaz udziału w polowaniach dzieci i młodzieży do 18 roku życia.

Wegański mikroplastik

Ideologiczne założenia i praktyka weganizmu są często nielogiczne i szkodzą zdrowiu oraz dobrostanowi ludzi i zwierząt. Przykładem antyekologicznych działań wegan i vegetarian jest odrzucenie biodegradowalnych materiałów pochodzenia zwierzęcego, np. skór, futer, wełny i pierza, a w konsekwencji zastąpienie tych ekologicznych materiałów tworzywami sztucznymi w przemyśle odzieżowym, obuwniczym i galanterijnym, co powoduje dramatyczne zanieczyszczenie środowiska bardzo toksycznym mikroplastikiem. Mikroplastik jest przyczyną wielu chorób ludzi i zwierząt między innymi nowotworów, cukrzycy i chorób neurodegeneracyjnych. Wykluczenie skór, futer, wełny i pierza, przeczy wegańskiej i wegetariańskiej trosce o zdrowie i dobrostan zwierząt i ludzi.

Piórem myśliwego

Wegańsko-vegetariański paradoks

Ze względów etycznych wegańska ideologia wyklucza z ludzkiej diety wszystkie produkty pochodzenia zwierzęcego, a więc mięso (jedzenie mięsa wymaga odbierania zwierzętom życia), nabiał oraz jaja. Dieta wegańska opiera się wyłącznie na warzywach, owocach oraz nasionach zbóż i roślin strączkowych. Wegańsko-vegetariański paradoks ideologiczny polega na pominięciu oczywistego faktu, że rośliny to także żywe organizmy, które odczuwają bodźce środowiskowe, a ich zjadanie to odbieranie im życia. Dlatego etyczny argument cierpienia zjadanych zwierząt, będący podstawą wykluczenia mięsa i nabiału z diety wegańskiej, przy jednoczesnym zjadaniu żywych roślin przez wegan, kompletnie nie przystaje do obiektywnej oceny wartości życia roślin i zwierząt. W łańcuchu pokarmowym naszej planety organizmy roślinne mają taką samą wartość jak organizmy zwierzęce, gdyż każda forma życia jest jedyna w swoim rodzaju, a światy roślin i zwierząt ściśle od siebie zależą. Tę egzystencjalną relację określa fakt, że rośliny są pokarmem dla roślinożerców, jednak nie możemy zapominać, że organizmy roślinne żywią się związkami chemicznymi uwalnianymi do gleby w procesie rozkładu ciał zwierząt po ich śmierci. Opisane zjawisko stanowi podstawę krążenia materii i energii w fenomenalnym łańcuchu ziemskiego życia.

Żywimy się życiem

Dość powiedzieć, że gdyby nie istniały rośliny, nie byłoby również zwierząt. Należy podkreślić, że rośliny opanowały zjawisko fotosyntezy. Rośliny potrafią zamieniać energię słoneczną w energię chemiczną związków organicznych, z wody i dwutlenku węgla wytwarzają glukozę, uwalniając tlen do atmosfery. To rośliny produkując tlen umożliwiają oddychanie zwierzętom, a magazynując energię sło-

neczną w strukturze swoich ciał stanowiących pokarm roślinożerców, umożliwiły powstanie królestwa zwierząt. Ewolucyjnie świat zwierząt jest wtórny wobec świata roślin. Dlatego pozbawienie etycznej wartości życia roślin, może być tylko przejawem ignorancji lub świadomej manipulacji ekologicznych ideologów. Zabijane rośliny nie posiadają milego futerka, smutnych oczu, nie wokalizują odczuwania bodźców szkodliwych, więc nie budzą empatii vegetarian. Zawężanie możliwości odczuwania bodźców szkodliwych wyłącznie do świata zwierząt, świadczy o błędnym postrzeganiu praw rządzących przyrodą lub brakiem elementarnych podstaw nauki stworzonej przez Ernesta Haeckel'a. Jest to klasyczny przykład tzw. uczonej niewiedzy (łac. *docta ignorantia*). Aby przelożyć wyjaśnienie tego fundamentalnego światopoglądowego problemu na zrozumiały codzienny język, przytoczę cytaty z best-selleru amerykańskiej pisarki Bonnie Garmus, zatytułowanego „Lekcje chemii”.

„Podczas gdy mięso skwierczało, wyjęła z kieszeni fartucha kopertę.

– W oczekiwaniu na usmażenie chciałabym podzielić się z wami listem, który otrzymałam od Nanette Harrison z Tong Beach. Nanette pisze: „Szanowna pani Zott, jestem vegetarianką. Nie z przyczyn religijnych; po prostu uważam, że to nieładnie zjadać coś, co żyje. Mój mąż mówi, że nasze ciała potrzebują mięsa i że postępuję głupio, ale przejmuję mnie bólem myśl, że jakieś zwierzę oddało za mnie życie. Jezus też tak zrobił i proszę zobaczyć, co mu z tego przyszło. Z poważaniem, pani Nanette Harrison, Long Beach, Kalifornia”.

Nanette, poruszyłaś interesującą kwestię – ciągnęła Elizabeth. – To, co jemy, ma konsekwencje dla innych istot żywych. Ale rośliny to też istoty żywe, a jednak rzadko zastanawiamy się nad tym, że wciąż jeszcze żyją, kiedy siekamy je na

kawalki, miażdżymy zębami, wtłaczamy je do przelyków i wreszcie trawimy w żołądkach pełnych kwasu chlorowodorowego. Mówiąc krótko, podziwiam cię, Nanette. Myślisz, zanim coś zjesz. Nie daj się jednak zwieść; mimo wszystko nadal odbierasz innym istotom życie, aby podtrzymać swoje. Nie da się tego uniknąć. Co zaś do Jezusa: bez komentarza. – Obróciła się, dźgnęła stek, podniosła go z patelni, tak że jął ociekać krwistoczerwonym sosem własnym, i popatrzyła prosto w obiektyw kamery.”

Cyt. z „Lekcje chemii” aut. Bonnie Garmus, str. 342, tytuł oryginału „Les-

sons in Chemistry”, Wydawnictwo Marginesy Sp. z o.o., ul. Mierosławskiego 11A, 01-527 Warszawa 2022.

*Prof. dr hab. Jarosław Całka
Stypendysta Fulbrighta, 5 lat pracował na uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych i Republice Federalnej Niemiec. Autor i współautor 195 publikacji naukowych. Jego prace były cytowane 1815 razy. Obecnie kieruje Katedrą Fizjologii Klinicznej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.*

„Artykuł ukazał się uprzednio w portalu DEON.PL. Redakcja DEON.PL wyraziła zgodę na przedruk artykułu”

Słowa jak broń

Gustave Le Bon pisał, że najlepszą metodą wszczepienia idei w duszę tłumu jest „proste twierdzenie, bez oparcia go o jakiegokolwiek rozumowanie”. Te słowa nabierają bolesnej aktualności, gdy czyta się komentarze pod łowieckimi publikacjami.

Widać je wszędzie – pod filmami z polowań, pod zdjęciami z gospodarki łowieckiej, pod postami o tradycji. Te same frazy, jak mantry powtarzane przez różnych ludzi: „mordercy”, „tortury”, „powinniście zniknąć”, „pomylił z dzikiem”. Nie ma tam miejsca na dyskusję o roli myśliwych w ochronie przyrody, o regulacji populacji, o hektarach pól i lasów, które 130 tysięcy polskich myśliwych dołącza każdego dnia. Nie ma też podstaw do rzetelnej rozmowy, skoro przez cały proces edukacji – od podstawówki po studia – młodzi Polacy nie mają żadnej styczności z wiedzą o łowiectwie, jego historycznej roli i ekologicznych funkcjach. Jest tylko proste, mocne twierdzenie – i ono działa.

Komu zależy, by myślistwo zniknę-

ło z naszego krajobrazu? Może tym, dla którego człowiek samotnie wędrujący po lesie to zagrożenie? Człowiek, który nie potrzebuje reklam, neonów, billboardów, który nie przewija bezmyślnie kolejne strony w mediach społecznościowych – który znajduje autentyczny spokój w szumie drzew i śpiewie ptaków – to przecież kiepski klient. Nie kupi nowego smartfona tylko dlatego, że algorytm skutecznie namierzył jego słabości. Nie ulegnie presji cyfrowego świata, który każe mu nieustannie się wystawiać na pastwę lajków i komentarzy. Nie wyda pieniędzy na kolejną niepotrzebną rzecz, bo jego szczęście ma inny, głębszy wymiar – wymiar, którego nie da się zmierzyć liczbą followersów ani wartością zakupów. To człowiek, który w codziennym pędzie potrafi odnaleźć ciszę, a w natłoku informacji – prawdę. I może właśnie ta umiejętność oddzielania tego, co ważne, od tego, co tylko głośnie, czyni go kimś wyjątkowym we współczesnym świecie.

W miejskiej dżungli i wirtualnej przestrzeni wszystko nieustannie krzyczy:

Piórem myśliwego

„kup mnie, wydaj, potrzebujesz tego!”. Ekran smartfonów, komputerów i telewizorów zalewają ludzi potokiem reklam, uproszczonych treści i algorytmicznie dobranych informacji. Każde przewijanie portali społecznościowych, każda powiadomienie, absorbuje resztki uwagi i przyćmiewa zdolność głębszej refleksji. Ludzie są zmęczeni, przytłoczeni tym nieustannym bodźcowym szumem, a wtedy podsuwane im gotowe, proste hasła – także te antyłowieckie – przyjmują jak własne, bez świadomego namysłu. Nie mają już mentalnej przestrzeni ani siły, by weryfikować, czy to, co słyszą i czytają o łowiectwie, to złożona prawda, czy tylko kolejny emocjonalny produkt, który trzeba „kupić” i bezmyślnie udostępnić dalej.

Tymczasem w lesie... W lesie panuje milczenie, które jest głośniejsze niż jakikolwiek miejski zgiełk. Drzewa nie krzyczą reklamowych hasel, nie żądają niczego innego, jak tylko szacunku. Ich szum to odwieczna melodia, która nie próbuje niczego sprzedać, a jedynie uspokoić skolatanę nerwy. Śpiew ptaków to czysta, nieskażona komercją radość istnienia, która nie nawołuje do wydawania pieniędzy, lecz do wydobycia z siebie głębszych uczuć. Tu czas nie goni, lecz płynie swoim własnym, odwiecznym rytmem – rytmem wyznaczanym przez wschody i zachody słońca, przez zmieniające się pory roku. Każdy oddech staje się głębszy, każda myśl – bardziej wyrazista. Nawet gdy polowanie nie kończy się sukcesem łowieckim, wraca się do domu z nieoczekiwanym łupem: z głową uporządkowaną przez ciszę, z duszą oczyszczoną z miejskiego chaosu, z sercem lżejszym o ciężar codziennych trosk. To właśnie w tej leśnej samotni odnajduje się przestrzeń dla siebie – przestrzeń, w której można na nowo usłyszeć własne myśli i poczuć swoją prawdziwą naturę.

Ludzie lasu mają ten przywilej, że ich umysł nie jest obciążony presją otocze-



nia. Może dlatego tak trudno zrozumieć tych, którzy bezrefleksyjnie powtarzają antyłowieckie hasła? Oni nie widzą, że za prostym twierdzeniem często kryje się czyjś interes – byśmy stali się społeczeństwem konsumentów, nie myśliwieli.

Le Bon miał rację – tłum przyjmuje proste twierdzenia. Ale myśliwi wiedzą, że prawda nigdy nie jest prosta. Kryje się w tysiącach detali: w śladach bytowania zwierzyny na leśnej ścieżce, w tropach na ponowie, w rysiu, który wrócił w nasze lasy dzięki metodzie „born to be free” wprowadzonej przez myśliwego dr Andrzeja Krzywińskiego.

Może więc naszą bronią w tej wojnie słów powinna być cierpliwość? I wiara, że kiedyś ci, którzy dziś krzyczą, znajdą swój las – miejsce, gdzie w ciszy usłyszą prawdę.

Obraz: Izaak Lewitan. „Jesień. Myśliwy”. 1880. Olej na płótnie. 93,8 x 68 cm. Twerska Obwodowa Galeria Sztuki. Twer, Rosja.

Tekst ze strony: <https://polskimysliny.org/2025/11/25/slowa-jak-bron/>

Piórko w kapeluszu

Piórko w kapeluszu myśliwego ma znacznie dłuższą i bogatszą historię niż samo to, dziś kojarzone z łowiectwem w Polsce, nakrycie głowy. Ozdoba, jak i samo nakrycie głowy to ważne elementy w stroju polskiego myśliwego. Zarówno tym oficjalnym, jak i polowym.

Zacznijmy od kapelusza. Na obecnych ziemiach polskich charakterystyczne kapelusze nosili Kurpie – najsłynniejsi myśliwi tego rejonu Europy. Wojłokowy, ciemnobrązowy kapelusz w kształcie grzybka, zaopatrzony w wywinięte ku górze po obwodzie wąskie rondo nie przepuszczał wody, a częstokroć przyozdabiany był czerwoną, zieloną lub niebieską wstążką przeciągniętą przez bursztynową sprzączkę. Za wstążkę zaś zatykano... piórko, zazwyczaj dzikiego ptactwa. Moda na fantazyjne kapelusze przysłała do Polski wraz z zaborami z zachodu, często w malarstwie XVIII i XIX w. można już się dopatrzeć w scenach polowań trójgraniastych, na pruska, modłę nakryć głowy zwanych trikornami. Moda ta, bezsprzecznie pochodziła z wojska, wypierając wśród myśliwych tradycyjne radziwiłłówki czy rogatywki. W połowie zaś XIX w. coraz częściej łowcy używali kapeluszy ocieniających ich twarze, zapewniających ochronę głowy, barków, brzucha i pleców przed deszczem. W ten sposób już w początku XX stulecia kapelusz stał się wręcz nieodzownym atrybutem myśliwego. Kapelusze różniły się fasonem, ale zyskiwały bardzo mocno na znaczeniu jako symbol nadrzędności natury nad człowiekiem. Dziś kapelusz na głowie współczesnego myśliwego, to symbol supremacji kniei nad człowiekiem.

A o co chodzi z tym piórkiem? Tu symbolika jest znacznie bardziej skomplikowana i mające swe korzenie w mrokach pradziejów. Udane łowy były nierzadko



kwestią życia lub śmierci dla gromady. Upolowanie zwierza, który stanowił źródło pożywienia dla współplemieńców często wiązało się z olbrzymim ryzykiem. Można było stracić życie będąc stratomowanym przez spanikowane stado, zostać zrogowanym, czy wgniecionym w błoto przez śmiertelnie ranne zwierzę, w końcu zostać rozszarpanym przez rozjuszoną bestię walczącą swoje życie. Łowca, który pokonał przeciwnika, zasługiwał na miano bohatera – zapewnił pożywienie i skóry dla gromady, wykazał się ponadprzeciętną siłą fizyczną i sprytem. Miał też łowieckie szczęście. Taki łowca wyróżniał się w grupie. Przywdziewał przeróżne ozdoby – pazury i kły drapieżników, skórę pokonanej bestii, czasem fragmenty kości. Tym samym stawał się rozpoznawalny jako ten szczęśliwiec i bohater, przez współplemieńców, a duch pokonanych zwierząt miał mu zapewniać

Piórem myśliwego

ochronę podczas łowów. Pióra zaś posiadały dodatkową symbolikę. Pióro orle – oznaczało łowcę dzielnego, nieustępliwego, wytrwałego. Pióro sowy to amulet zapewniający mądrość i rozwagę. Pióro sokole – zapewniało spryt, bystrość umysłu i wzroku. Nie bez znaczenia pozostawała też symbolika kolorystyczna. Czerwień piór – to siła, władza, odwaga. Zieleń – podporządkowanie się naturze. Czerń – szyk i elegancja. Brąz – to hołd dla Ziemi. Błękit dla nieba i wody.

W dzisiejszych czasach ozdobne przypinki wykonane z piór mocowane z le-

wej strony kapelusza barwy zgniozioletej pozwalają na rozpoznanie polskiego myśliwego w tłumie ludzi spotykanych na ulicy. Oprócz posiadanych niewątpliwych walorów estetycznych pamiętajmy, jak wiele może dla myśliwego znaczyć piórko w kapeluszu.

Obraz: Portret Benedykta Henryka hr. Tyszkiewicza 1889 , autor: Kazimierz Pochwalski, (1855-1940) olej, płótno / 156 x 106 cm

Tekst: <https://polskimysliwy.org/2025/08/23/piorko-w-kapeluszu/>

Stefan Świstak

Historia pewnej sygnałówki

Do maja daleko. Broń zakonserwowana, czeka cierpliwie w szafie na swój czas. Tymczasem życie nie znosi próżni stawiając niejednokrotnie przed nami, zupełnie nieoczekiwane, nowe wyzwania. Dwa dni temu odebrałem zaadresowaną do mnie paczkę. Były w niej dwa, lekko skorodowane noże, kilka myśliwskich drobiazgów, dwie harmonijki ustne i stara, mosiężna sygnałówka, opleciona zielonym rzemieniem. Dobrze ją znałem, należała do mojego śp. przyjaciela. Człowieka, który pokazał mi świat, o którym miałem zaledwie wyobrażenie, w wielu kwestiach nawet mylne. Marek był jedynym myśliwym jakiego znałem, który potrafił zagrać „Darz Bór” na lufach mojego starego IŻa, niestety nie zdążył mnie tego nauczyć. Ta sygnałówka, to był prezent na sześćdziesiąte urodziny. Nie przypuszczałem wtedy, że ostatnie. Wróciła do mnie, trzy lata później, nadana przez kobietę, z którą spędził ostatnie dwa lata życia. To coś więcej niż pamiątka, to zobowiązanie i ironia

losu. Po prawie dwudziestu latach niemal codziennej pracy pilarką, coś takiego jak słuch muzyczny nawet jeśli kiedykolwiek go miałem, a nie wydaje mi się, nie istnieje. Nie potrafię wydobyć dźwięku z tego ustrojstwa, nie wiem jak i od czego zacząć. A jednak chciałbym wziąć ją kiedyś w łowisko i zagrać przyjacielowi „Pożegnanie”. Może na kolejną, może na piątą rocznicę, to mniej ważne kiedy? Bardzo bym chciał i będę próbował.



Stefan Świstak

Dwudziestka

Chodziła za mną od dawna, ale brakowało motywacji. W końcu los zdecydował, że stałem się szczęśliwym posiadaczem dubeltówki w tym zapomnianym nieco kalibrze. A było to tak. Po latach fizycznej pracy, któregoś ranka poczułem dziwne ciągnięcie w lewej pachwinie. Przepuklina. Wiedziałem, że sprawa jest poważna i nie rozwiąże się ani sama, ani z dnia na dzień. Odwlekałem ten dzień, ile mogłem, ale im dłużej to trwało, tym bardziej było uciążliwe. Kiedy zwykle wchodzenie po schodach stało się trudne, a zawiązanie własnych sznurówek kłopotliwe, poddałem się zabiegowi mającemu przywrócić mi możliwość normalnego funkcjonowania. Była połowa grudnia. Sam zabieg nic nadzwyczajnego. Statystycznie najczęściej wykonywany zabieg chirurgiczny na świecie. Ryzyko niewielkie, brak innych rozwiązań. Tu ukłony dla personelu i lekarza chirurga, jak się okazało również myśliwego. Pełen profesjonalizm. Kiedy po czterech dniach opuszczałem szpital, czułem się dużo lepiej, chociaż boląły szwy. Bardziej jednak boląły zalecenia. Trzy miesiące żadnego dźwigania. Trzy miesiące do końca sezonu, tyle zostało po zdjęciu szwów. Spadł śnieg. No nie wysiedzę dłużej w domu. Pal licha ostatnie kozy, ale może chociaż kogutka? Chociaż połączyć po lesie, bo przecież w zaleceniach jak byk napisane „utrzymywać umiarkowaną aktywność fizyczną”. Alibi już jest, pora pomyśleć o sprzęcie, sztucer odpada, dryling ciężki jak diabli. I cóż z tego, że dzik w odstrzale. Kto go będzie ciągał? Ale chociaż kogutka. I wtedy wró-



ciła do mnie ze zdwojoną mocą chęć posiadania „dwudziestki”, w pełni uzasadnionej w zaistniałej sytuacji. Kiedy pomiędzy kartami jednej z ulubionych książek, znalazłem zakonspirowaną na taką właśnie okoliczność ostatnią, ważną jeszcze kilka miesięcy promesę, to już było przeznaczenie. Przeglądając branżowe ogłoszenia znalazłem trzy oferty sprzedaży, z których szczególnie jedno przykuło moją uwagę. Poprosiłem o kilka dodatkowych zdjęć, a kiedy je dostałem nie wahałem się ani chwili. Zadzwoniłem do sprzedającego, który zgodził się zaczekać kilka dni, aż będę w stanie przejechać dzielące nas trzysta kilometrów. Dwa tygodnie później stałem się właścicielem niezwykle lekkiej i składnej dubeltówki Buhag Suhl 20/70. Poznałem kawałek jej historii. Poprzedni właściciel odkupił ją od wdowy po zmarłym przyjacielu, odnowił drewno, skasował luzy i wstawił do szafy. Skrócona mocno osada zupełnie do niego nie pasowała, bo chłop wielki, wyższy ode mnie o głowę. Wstawił więc do szafy i tak przestała biduła, dwadzieścia cztery lata! Dla mnie okazała się jak na miarę szyta. Tydzień później wziąłem ją pierwszy raz w łowisko. Po sześciu godzinach spaceru, w kopnym śniegu poczułem tę lekkość. Chyba się polubimy. Kiedy przystanąłem na chwilę, złapać oddech i lyk gorącej herbaty, oparłem ją o ośnieżoną, zwałoną topolę. Jakkolwiek to brzmi, przecież to bezduszny kawałek stali, a jednak wyglądała na szczęśliwą. Dostała drugie życie.

Stefan Świstak

Weteran

Trzymał się w jednym rewirze, mijaliśmy się prawie dwa lata. Gdybym nie chodził, tylko siedział na ambonie, gdyby nie przypadkiem napotkane tropy, nie wiedziałbym o jego istnieniu. Na pewno bym go tam nie szukał i myślę, że to był klucz. Był jak duch. Chodził kukurydzą lub brzegiem starego zrębu, zalegał w młodniku 200 metrów od gminnej drogi, albo 50 m od tej samej drogi w kąpie łozy i dwumetrowych pokrzyw. Był tam, gdzie nikt go nie szukał i nikt nie niepokoił. Stary cwaniak. Długo oglądałem tylko tropy. Trzymał się w miejscu, gdzie mało kto poluje, tylko przypadkiem, jak nie ma gdzie albo mało czasu. Pierwszy raz się pokazał, jak chodziłem za kozłami. Usiadłem na ambonie odpocząć i coś zjeść. Było późno, prawie ciemno, ale widziałem go wyraźnie, tylko daleko i w biegu, nie było mowy o strzale. Drugi raz spotkaliśmy się we wrześniową sobotę przed północą. Księżyc przysłoniła chmura, daleko na polu pokazała się sylwetka potężnego dzika. Ciągnął ukosem, przez świeżo zaorane rżysko, w kierunku młodnika, przy którym pierwszy raz spotkałem jego tropy. Pół godziny później wygoniła mnie burza. Wróciłem na kwatere, kolacja, budzik nastawiony i idę spać. O 4.00 byłem z powrotem na tej samej ambonie. Wyszedł z kukurydzy przed świtem. Wysunął się powoli. Najpierw tabakiera, potem potężny gwizd, a za nim wielki, kosmaty, czarny łeb. Kiedy zobaczyłem go w pełnej okazałości nogi mi się ugięły. To musi być ON! To było nasze ostatnie spotkanie, ale nie koniec przygody. Zawahałem się, to były sekundy, dzik ruszył, gdy naciskałem spust. Po strzale przysiadł, zerwał się i po łuku wracał do miejsca, z którego wyszedł. Zatrzymał się, zakręcił w miej-

scu dwa bączki i wbił się w kukurydżę. Zdażyłem strzelić drugi raz, ale to już był akt rozpacz, za wszelką cenę chciałem go zatrzymać, zerwałem. Gdybym strzelił w łeb, to bym go może zatrzymał. Może? Pierwszego strzału byłem pewny, drugiego już nie. Na zestrzale zaledwie dwa długie, czarne jak węgiel pióra. Pierwsza farba po 10 metrach, z każdym krokiem coraz więcej, ale kiedy doszedłem do miejsca, w którym widziałem go ostatni raz, strach mnie obleciał. Bez psa wejść za nim w kukurydżę nie ma mowy. Telefon i jest Mirek z psem. Pies znalazł go po kilku minutach kluczenia, 80 metrów od miejsca, w którym zniknął mi z oczu. Miał jeszcze dość siły, żeby się podnieść. Najpierw odezwał się pies, potem padł strzał, a następnie teatralnym głosem Mirek zawołał: „Stefaaan! Choć zobacz, co żeś narobił”. Uszarпалиśmy się jak konie. W międzyczasie dojechał Tomek, we trzech z trudem wciągnęliśmy go na przyczepkę. To nie był dobry strzał, spanikowałem, mocno spóźniłem. Dzik podniesiony, ale dostałem lekcję. Nie da się powstrzymać byle jak wystrzelonej kuli. Przy patroszeniu już nie mam złudzeń, speprzyłem. Żadna to pociecha, ale nie byłem pierwszy. Zabiłem weterana, do tego kalekę. Nie wiem jak długo chodził z jednym płucem i gnijącą po starym postrzale łopatką, być może wyświadczyłem mu przysługę. Zachowałem skórę i oręż. Lichy, jak na taką bestię, ale najważniejszy. Pierwszy otropiony, wychodzony, wyczekany. Pamiątka i nie dający o sobie zapomnieć wyrzut sumienia, nauczka na całe życie. Dziękuję Ci święty Hubercie. Za to trudne, ale bezcenne doświadczenie. Jeśli jeszcze kiedyś będzie mi dane podobne spotkanie, będę pamiętał, obiecuję!

Koniec wieńczy dzieło

Czas Świąt Bożego Narodzenia, przelom roku i okres karnawału w naszym kraju zbiegają się z pełnią sezonu łowieckiego. Dla nemrodów będących jednocześnie miłośnikami zdrowej, tradycyjnej, przepysznej kuchni polskiej to kilka tygodni kulinarnego raj. Umiejętność maksymalnego zagospodarowania zdobytego na polowaniu zwierza jest obowiązkiem



myśliwego. A jeśli taki łowca dodatkowo wykorzysta swój talent kucharski i potrafi z pozyskanej zwierzyny wyczarować wspaniałe potrawy – stanowi to ukoronowanie całorocznych wysiłków hodowlanych braci łowieckiej. Mięso dzikich zwierząt, żyjących na wolności należy do najbardziej wartościowych składników diety człowieka. A gospodarka łowiecka pozwala na jego pozyskiwanie bez uszczerbku dla natury. Mięso przeznaczone do konsumpcji powinno być dojrzałe. Proces dojrzewania przeprowadza się w skórze w odpowiednich warunkach temperaturowych i w odpowiednim czasie (kilka do kilkunastu dni). Proces dojrzewania, szczególnie w odniesieniu do sztuk starych przyspiesza tzw. bejcowanie. Dojrzałe mięso nadaje się do pieczenia lub duszenia. W kuchni polskiej do dziczyzny stosowano oprócz soli przyprawy ogólnodostępne wywołujące konotacje z knieją, takie jak: owoce jałowca, rozmaryn czy tymianek. Czasem, choć oszczędnie, by nie stracić smaku dziczyzny korzystano z pieprzu. Obróbkę termiczną prowadzono tak, by mięso było delikatne i wyraziste w smaku, ostateczny efekt uzyskując przy pomocy sosu. Charakterystyczne sosy dodawane do pieczonej

dziczyzny to te na bazie sosu spod pieczonego mięsa lub bulionu uzyskiwanego z długo gotowanych kości. Do takiej bazy dodaje się galaretkę (konfiturę) porzeczkową lub wiśniową, a zagęszcza kruszynami chleba razowego. Taki sos dokładnie rozarty do konsystencji aksamitną doda szlachetnej wyrazistości dziczyźnie. Drugi rodzaj sosu to zawieszista emulsja

powstała z wymieszanej bazy pieczeniowej lub bulionowej z wysokoprocentową (powyżej 30%) śmietaną. W tym przypadku ostateczne nuty smaku zależą od naszej fantazji i upodobań. Mogą go kreować drobniutko posiekane grzyby leśne, galka muszkatołowa, posiekany i podsmażony na maśle ogórek kiszony, liście rozmarynu, tymianek, pieprz, czosnek... Urok kuchni myśliwskiej tkwi w jej prostocie. Wielkimi jej propagatorami: nieodżałowany Grzegorz Russak oraz Wojciech Charewicz. Zasady przygotowania upolowanej zwierzyny do przeróbki, procesy niezbędne w kucharzeniu, operowanie obróbką termiczną, łączenie smaków, czy w końcu efektowna prezentacja dania na stole przedstawiana przez tych mistrzów polskiej kuchni myśliwskiej to kolejna dawka wiedzy, którą myśliwi powinni posiadać. Nasza tradycja łowiecka pielęgnowana jest także w myśliwskich kulinariach. Nie zapominajmy o tym stojąc na jej straży.

Ilustr. Frans Snyders Martwa natura z sarną ok.1610 r. 168 x 114 cm. Muzeum Sztuki w Łodzi

Tekst: <https://polskimyslinary.org/2024/12/17/koniec-wienczy-dzieło/>

Nalewka Wigilijna z Piwniczki Koziołka, czyli wzmocniony święteczny kompot

Nalewkę należy przygotować co najmniej dwa miesiące przed świętami, ale wiadomo, że im dłużej postoi tym lepsza. Jest nadzwyczaj prosta w przygotowaniu, a zachwyca smakiem oraz bogactwem korzennych aromatów.

Składniki:

- Suszone owoce i bakalie w dowolnych proporcjach, tak jak do wigilijnego kompotu – jabłka, gruszki, śliwki, jagody, żurawina, rodzyunki, morele, figi, daktyle, banany, orzechy włoskie i migdały. Dodatkowo można dodać gruby plasterki pomarańczy i cytryny oraz kilka plasterków imbiru
- Przyprawy według gustu i upodobań – laska wanilii, kilka goździków, kawałek kory cynamonu, kardamon
- Miód lub cukier
- Alkohol ok. 40-50%



Przygotowanie:

Owoce i przyprawy włożyć do słoja. Twarde przyprawy można lekko utłuc w młynku. Cukier/miód rozpuścić w alkoholu i wlać do słoja z owocami tak, aby za-

kryć wszystkie składniki alkoholem. Odstawić na ciepły słoneczny parapet na 4-6 tygodni. Po tym czasie nalew odcedzić, przefiltrować, rozlać do butelek i przechowywać w ciemnym i chłodnym miejscu.



Chrupiące jądra

W wielu krajach do tej pory istnieje przekonanie, że jądra to niezwykle afrodyzjak i że siła byka/dzika jest przekazywana mężczyźnie, który je zjada. Jądra można smażyć, dusić, a nawet piec. Gdy ktoś już się zdecyduje je przyrządzić, to niech się nie spieszy z informowaniem o tym gości. Smak jąder jest zupełnie normalny, lekko przypomina smak bardzo delikatnej wątróbki. Poniżej mój autorski przepis.

Składniki:

- 2 jądra
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku, rozmaryn lub inne zioła
- olej do smażenia
- Sól, pieprz

Panierka:

- Bulka tarta
- Wędzona papryka, odrobina chili

Przygotowanie:

1. Jądra dokładnie umyć, kilka godzin moczyć w zimnej wodzie, sparzyć wrzątkiem. Delikatnie naciąć i ściągnąć błonkę. Pokroić w plasterki grubości 1-2 cm (zależnie od wielkości).
2. Przygotować panierkę z bulki tartej z dodatkiem papryki.
3. Plasterki obtoczyć w panierce i smażyć w głębokim oleju do uzyskania złocistego koloru.
4. Gotowe przełożyć na talerz wyłożony papierowym ręcznikiem.
5. Cebulę pokroić w piórka i zeszklić w głębokiej patelni na gorącym oleju. Dodać czosnek i rozmaryn.
6. Na cebulę wyłożyć plasterki jąder i dusić pod przykryciem na małym ogniu ok. 10-15 minut.
7. Podawać z marynowanym czosnkiem i cebulą, popijać czystą wódką.

Smacznego



W roku gospodarczym 2025/26 Kapituła Odznaczeń Łowieckich przyznała następujące odznaczenia

ZŁOM

Kazimierz Wąsowski, Tomasz Jacek Szozda



ZŁOTY MEDAL ZASŁUGI

Antoni Tomasz Witkowicz, Ryszard Stanisław Kusyk, Wiesław Kowalczuk

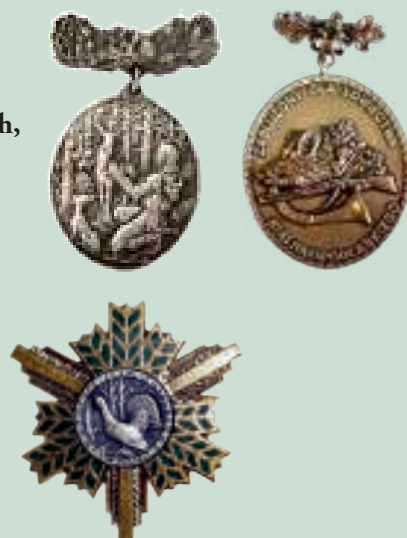
SREBRNY MEDAL ZASŁUGI

Grzegorz Gregoruk, Grzegorz Skiba, Michał Damian Santus



BRAZOWY MEDAL ZASŁUGI

Adam Szczerba, Tadeusz Stefaniak, Andrzej Marchwiak, Andrzej Rogulski, Andrzej Ryszard Sałgut, Janusz, Piotr Bogacki, Krzysztof Bogusław Deleżuch, Paweł Henryk Włoszek, Stanisław Pająk, Stanisław Strzelecki, Wiesław Żero, Witold Marek Muszyński



Zasłużony dla Łowiectwa Białkopodlaskiego

Jerzy Pastuszek, Stefan Karasiński, Henryk Konon, Marek Łysańczuk, Tadeusz Mirczewski, Sylwester Dziedzic

50-lecie przynależności do PZŁ

Andrzej Łysańczuk, Waldemar Paluszkiwicz

Pożegnania — W sezonie łowieckim 2025/26 do Krainy Wiecznych Łowów odeszli Koledzy:

Czerw Andrzej, Chartoniuk Jan, Jakubiuk Henryk, Kołodziejszki Janusz, Kozłowski Janusz, Wiśnicki Kazimierz, Kurianowicz Marek, Haładaj Marian, Stefaniuk Sławomir, Oksiuta Stanisław, Trochimiuk Józef

Czy naprawdę już przyszedł ten czas?

Czy swą misję już wypełniłeś?

Że samotnych zostawiasz tu nas

I w szeregi aniołów wstąpiłeś...

Zbigniew Kozioł

Kocham Jm Kiteja wiecznie szumi!

Nakład 300 egzemplarzy

Skład i druk:

Agencja ARTE

Drukarnia-Reklama-Projekty

ul. Dokudowska 1A

21-500 Biała Podlaska

Tel. 502 218 563

Zdjęcia ze zbiorów:

ZO PZŁ Biała Podlaska,
Kół Łowieckich Okręgu,
zbiorów prywatnych
i autorów tekstów

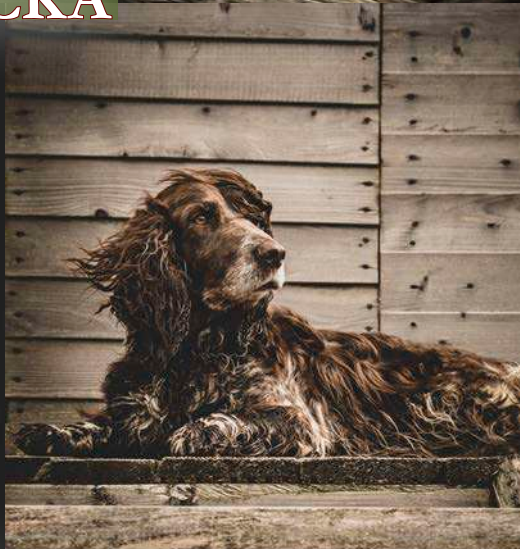
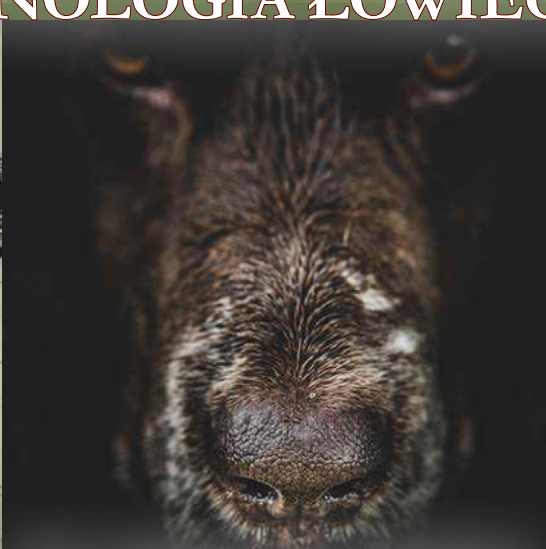
Projekt okładek:

Rafał Konieczny

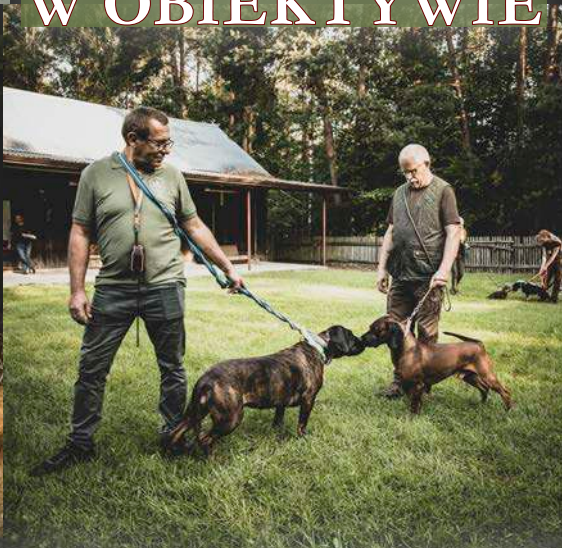
Redakcja „Białkopodlaskiego Rocznika Łowieckiego” w przyjętych do druku tekstach zastrzega sobie prawo do dokonywania poprawek, skrótów, zmian tytułów, podpisów pod fotografiami oraz innych poprawek o charakterze redakcyjnym, jak również prawo do kadrowania fotografii. Przekazanie artykułu i fotografii do redakcji jest równoznaczne z oświadczeniem o ich autorstwie oraz stanowi potwierdzenie wyrażenia zgody na publikację w „Białkopodlaskim Roczniku Łowieckim”. Za teksty lub fotografie publikowane redakcja nie wypłaca honorariów autorskich. Przedruk publikowanych artykułów możliwy jest za zgodą redakcji. Redakcja ma prawo odmówić publikowania artykułu lub fotografii bez uzasadnienia. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za wyrażone przez autorów opinie na łamach rocznika, które nie zawsze mogą być zgodne z poglądami wydawcy.



KYNOLOGIA ŁOWIECKA



W OBIEKTYWIE



RAFAŁA MASŁOWA

